

“Jezus życzy Sobie, abym była bardziej znana i kochana na ziemi. Życzy On Sobie również, aby na ziemi zostało ustanowione nabożeństwo do Mojego Niepokalanego Serca. (...) Będę zawsze z wami i Moje Niepokalane Serce będzie dla was radością i drogą, która zaprowadzi was do Boga.”

/ słowa Naszej Matki w Fatimie, 13 czerwca 1917/

„Jezus Chrystus nie jest znany tak jak powinien być, ponieważ Maryja nie została jeszcze dotąd poznana.”

/Św. Ludwik de Montfort, motto do” Traktatu...” w j. angielskim./

33-dniowy okres ćwiczeń duchowych do Aktu Ofiarowania się Jezusowi Chrystusowi przez Maryję

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
OKRES PIERWSZY - 12 DNI - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA	4
Wprowadzenie	4
Wyrzeczenie się świata – modlitwy do wyboru.....	4
Wyrzeczenie się świata – czytania na każdy dzień	6
Dzień pierwszy:	6
Dzień drugi:	7
Dzień trzeci:	8
Dzień czwarty:	9
Dzień piąty:	10
Dzień szósty:	10
Dzień siódmy:	11
Dzień ósmy:	12
Dzień dziewiąty:	13
Dzień dziesiąty:	14
Dzień jedenasty:	14
Dzień dwunasty:.....	15
OKRES DRUGI – PIERWSZY TYDZIEŃ - POZNANIE SAMEGO SIEBIE	16
Wprowadzenie	16
Poznanie samego siebie – modlitwy do wyboru.....	16
Poznanie samego siebie – czytania na każdy dzień	20
Dzień trzynasty:	20
Dzień czternasty:.....	21
Dzień piętnasty:	22
Dzień szesnasty:	23
Dzień siedemnasty:	23
Dzień osiemnasty:	24
Dzień dziewiętnasty:	25
OKRES DRUGI -DRUGI TYDZIEŃ - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY	27
Wprowadzenie	27
Poznanie Błogosławionej Dziewicy – modlitwy do wyboru.....	27
Poznanie Błogosławionej Dziewicy – czytania na każdy dzień	31
Dzień dwudziesty:.....	31
Dzień dwudziesty pierwszy:	32
Dzień dwudziesty drugi:	33
Dzień dwudziesty trzeci:	34
Dzień dwudziesty czwarty:	35
Dzień dwudziesty piąty:.....	36
Dzień dwudziesty szósty:.....	37
OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSZTUSA	38
Wprowadzenie	38
Poznanie Jezusa Chrystusa – modlitwy do wyboru	38
Poznanie Jezusa Chrystusa – czytania na każdy dzień	44
Dzień dwudziesty siódmy:	44
Dzień dwudziesty ósmy:	45
Dzień dwudziesty dziewiąty:	46
Dzień trzydziesty:	47
Dzień trzydziesty pierwszy:	48
Dzień trzydziesty drugi:	49
Dzień trzydziesty trzeci:.....	50
DZIEŃ SKŁADANIA AKTU OFIAROWANIA SIĘ	51
AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI	52

Wprowadzenie

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” został napisany przez Św. Ludwika Grignon de Montfort, który żył we Francji w latach 1673-1716. Treść książki pokazuje, jak ważnym jest ofiarowanie się Jezusowi Chrystusowi przez Matkę Przenajświętszą.

W 1862 roku z języka francuskiego na angielski traktat przełożył o. Fryderyk Faber (oratorianin). Korzystając z zaleceń św. Ludwika opracował on zestaw ćwiczeń duchowych na 33 dni przygotowań do Aktu Ofiarowania. Podał czytania na każdy dzień wykorzystując fragmenty traktatu, Pisma Świętego oraz „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza a Kempis. Przytoczył także modlitwy. W ten sposób powstała dodatkowa broszura pt. „Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się”. Poniższe opracowanie jest jej przeredagowaną i skróconą wersją.

Dzień składania bądź też corocznego odnawiania Aktu Ofiarowania się jest uroczysty. Składamy podpisy pod własnoręcznie przepisany tekst Aktu Ofiarowania się. Czynimy to w obecności Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie oraz kapłana.

Odtąd każdy dzień rozpoczynamy skróconą formą Aktu Ofiarowania się Panu Jezusowi przez ręce Naszej Przenajświętszej Matki:

Ja, (moje imię), grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i pełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

W ciągu dnia staramy się w miarę możliwości odmówić wszystkie tajemnice Różańca Świętego, o godz. 15:00 modlimy się Koronką do Miłosierdzia Bożego.

Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się

„Ci, co chcą poświęcić się temu szczególnemu nabożeństwu (...) powinni przynajmniej przez dwanaście dni pracować nad tym, by się wyzbyć ducha tego świata, będącego przeciwnikiem ducha Jezusa Chrystusa; dalej powinni poświęcić ze trzy tygodnie, by się napełnić Jezusem Chrystusem przez Najświętszą Dziewicę.”¹

Ojciec Faber pisze: „Ludwik de Montfort zaleca nam przygotowanie się do Aktu Ofiarowania się za pomocą ćwiczeń duchowych, które właściwie nie są obowiązkowe, ale sprawiają, że możemy dużo lepiej przysposobić się to tego aktu ze względu na dyspozycje kształtujące się w naszych duszach. Ćwiczenia te dzielimy na dwa okresy:

Okres pierwszy: dwanaście dni podczas których staramy się “uwolnić samego siebie od ducha świata”

Okres drugi: podzielony na trzy jedno-tygodniowe odcinki:

Pierwszy tydzień - poświęcony na poznanie samego siebie,

Drugi tydzień - poznanie Najświętszej Dziewicy,

Trzeci tydzień - poznanie Jezusa Chrystusa.

Te okresy ustalone przez Św. Ludwika de Montfort nie zamykają się w rygorystycznych i niezmiennych granicach. Można je wydłużać lub skracać; np. dla potrzeb corocznego wznowienia Aktu Ofiarowania się wystarczają zazwyczaj trzy dni.

¹ Św. Ludwik Grignon de Montfort, *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, tłum. Helena Brownsfordowa, Lubelskie Wydawnictwo Diecezjalne 1927, s. 219

OKRES PIERWSZY - 12 DNI - WYRZECZENIE SIĘ ŚWIATA

Wprowadzenie

Pierwsza część przygotowań polega na odcięciu się od ducha świata, który zaprzecza panowaniu Boga. Zaprzeczenie to wyraża się w grzechu i nieposłuszeństwie, które są w sprzeczności z duchem Chrystusa i duchem Maryi.

Duch świata to żądze ciała, żądze oczu i pycha życia (por. 1J 2,16); Skutkiem niepodporządkowania się prawom Boga i nadużywania rzeczy stworzonych jest grzech; uleganie temu wszystkiemu, czym posługuje się diabeł. Jego działania powodują błędy i zaciemnienie umysłu oraz bałamucenie i skażenie woli. Diabeł przez osoby, miejsca i rzeczy nęci do grzechu ukazując ich złudną wspaniałość i czar.

Zalecane na ten czas czytania:

Ewangelia wg. Św. Mateusza, rozdziały: 5, 6, 7

“O naśladowaniu Chrystusa”, Tomasz a Kempis: Księga I, rozdz. 13, 18, 25 oraz Księga III, rozdz. 10, 40

Ćwiczenia duchowe:

Rachunek sumienia, modlitwa, ćwiczenie się w: wyrzeczeniu, umartwianiu, czystości serca – ta czystość jest nieodzownym warunkiem dla kontemplowania Boga w Niebie, widzenia Go na ziemi i poznania Go poprzez światło wiary.

Wyrzeczenie się świata – modlitwy do wyboru

Veni Creator Spiritus, Ave Maris Stella, Magnificat

VENI CREATOR SPIRITUS

1. O Stworzycielu Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesłać racz,
Sercom co dziełem są Twych rąk.

2. Pocieszycielem jesteś zwan,
I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczenie naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.

3. Ty darzysz łaską siedmiokroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,
Mową wzbogacasz język nasz.

4. Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy twej.

5. Nieprzyjaciela odpędź w dal,
I Twym pokojem obdarz wraz,
Niech w drodze za przewodem Twym
Miniemy zło, co kusi nas.

6. Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był,
I Ciebie, jedno tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.

7. Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu co pociesza nas,
Niech hołd wieczysty płynie chwał.
Amen.

AVE MARIS STELLA

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pień,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.
Amen.

MAGNIFICAT (por. Łk 1,46-55)

Wielbi dusza moja Pana
i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim.
Bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny,
a Jego imię jest święte.
Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
nad tymi, którzy się Go boją.
Okazał moc swego ramienia,
rozproszył pyszniących się zamysłami serc swoich.
Stracił władców z tronu, a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie,
jak obiecał naszym ojcom,
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Wyrzeczenie się świata – czytania na każdy dzień

Dzień pierwszy:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 5, 1-16

lub „O naśladowaniu Chrystusa”, Księga III, Rozdz. 40

Mt 5, 1-16²

KAZANIE NA GÓRZE

(1) Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. (2) Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami:

Osiem błogosławieństw

(3) Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (4) Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. (5) Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. (6) Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. (7) Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. (8) Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. (9) Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. (10) Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. (11) Błogosławieni jesteście, gdy /ludzie/ wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. (12) Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Zadanie uczniów

(13) Wy jesteście solą dla ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. (14) Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. (15) Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. (16) Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

² Wszystkie fragmenty Pisma Świętego w przekładzie Biblii Tysiąclecia

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40 (akapity 1-2)³

O TYM, ŻE CZŁOWIEK NIE MA W SOBIE NIC DOBREGO SAM Z SIEBIE I NICZYM NIE MA PRAWA SIĘ CHEŁPIC

1. Panie, czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, albo syn człowieczy, że do niego przychodzisz? Czym zasłużył sobie człowiek, że dajesz mu swoją łaskę? Panie, czyż mam prawo się skarżyć, jeśli mnie opuszczasz? Albo narzekać, że nie czynisz tego, o co proszę? To prawda, tylko to jedno mogę myśleć i powtarzać: Panie, jestem niczym, nic nie mogę, nie mam sam z siebie nic dobrego, we wszystkim okazuję się słaby i ciągle zdążam ku nicości. I jeśli Ty mnie nie wspomagasz i nie pouczasz wewnątrz, staję się od razu chłodny i rozproszony.

2. Ty zaś, Panie, zawsze jesteś taki sam i trwasz w wieczności, niezmiennie dobry, święty i sprawiedliwy; dobre, święte i sprawiedliwe jest wszystko, co czynisz i co sprawiasz w swojej mądrości. A ja, skłonny bardziej do zepsucia niż do doskonałości, nie potrafię trwać długo w jednym stanie, jakby siedem razy na dzień odmieniała się nade mną pogoda. A przecież od razu jest lepiej, gdy tylko zechcesz i wyciągniesz ku mnie pomocną dłoń, bo Ty sam bez udziału ludzi możesz mnie wesprzeć i tak mnie umocnić, że już twarz moja nie będzie się ciągle zmieniać, ale w Tobie tylko serce będzie trwać i spoczywać.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień drugi:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 5, 17-26

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40

Mt 5, 17-26

Jezus a prawo

(17) Nie sądziecie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (18) Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. (19) Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. (20) Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Piąte przykazanie i nakaz pojednania

(21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. (22) A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. (23) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, (24) zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (25) Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. (26) Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 40 (akapity 3-5)

3. Więc gdybym tylko umiał wyrzec się pociechy ze strony ludzi po to, by osiągnąć większą gorliwość albo po prostu z wewnętrznej potrzeby szukania Ciebie - bo nie ma takiego człowieka, który by mi wystarczył - wtedy mógłbym może zasłużyć nadzieję Twojej łaski i cieszyć się darem nowej radości.

³ Wszystkie fragmenty O naśladowaniu Chrystusa w przekładzie Anny Kamińskiej

4. Dziękuję Tobie, od którego przychodzi wszystko, co dobre. Ja zaś, niestały i słaby, jestem wobec Ciebie marnością. Czym więc mógłbym się chlubić i dlaczego szukam uznania? Dla niczego? Ależ to dopiero sama nicość. W istocie próżna chwała to nieszczęście, to największa marność, ponieważ odwodzi od chwały prawdziwej i pozbawia łaski niebieskiej. Bo kiedy człowiek sam sobie się podoba, nie podoba się Tobie, kiedy żąda pochwał ludzkich, traci wartości prawdziwe.

5. Prawdziwa chwała i radość to chlubić się Tobą, nie sobą, cieszyć się Twoim imieniem, nie własną cnotliwością, jeżeli czym się zachwycać, to tylko Tobą. Niech będzie pochwalone imię Twoje, nie moje, niech będzie wystawiane dzieło Twoje, nie moje, niech się święci święte imię Twoje, mnie zaś niech omijają ludzkie pochwały. Ty jesteś moją chwałą, Ty radością serca. W Tobie będzie moja chwała i radość codzienna, a ja sam nie mam czym się chlubić, chyba moją słabością.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień trzeci:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 5, 27-37
lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

Mt 5, 27-37

Szóste przykazanie

(27) Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! (28) A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. (29) Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. (30) I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. (31) Powiedziano też: Jeśli kto chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. (32) A ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę - poza wypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Ósme przykazanie

(33) Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. (34) A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie - ani na niebo, bo jest tronem Bożym; (35) ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. (36) Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nie możesz nawet jednego włosa uczynić białym albo czarnym. (37) Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18 (akapity 1-3)

O PRZYKŁADZIE ŚWIĘTYCH OJCÓW

1. Spójrz na żywe przykłady świętych Ojców, w których jaśnieje doskonałość i pobożność, a ujrzysz, jak to mało, prawie nic, do czego my dochodzimy. O, czymże jest nasze życie, jeśli je porównamy z ich życiem? Święci i przyjaciele Chrystusa służyli Panu w głodzie i pragnieniu, w chłodzie i nagości, w pracy i trudzie, w czuwaniu i postach, w modlitwie i rozmyślaniach, w prześladowaniach i w poniżeniu.

2. O, jak wiele, jak ciężkie udręki znosili apostołowie, męczennicy, wyznawcy, panny i wszyscy inni, którzy zapragnęli iść śladami Chrystusa! Mieli w nienawiści dusze swoje w tym życiu, byle mogli pozyskać życie wieczne. O, jak surowe i pełne wyrzeczeń było bytowanie świętych Ojców na pustyni! Jakie uporczywe i ciężkie znosili pokusy, jak często dręczył ich nieprzyjaciel! Jak nieustannie i żarliwie modlili się do Boga! Jakie surowe przetrzymali umartwienia! Jak wielka była ich gorliwość i zapał w dążeniu do duchowej doskonałości! Jak dzielnie walczyli ze sobą i

pokonywali swoje wady! Z jak czystą i prostą myślą zwracali się do Boga! We dnie pracowali, a noce spędzali na modlitwach, chociaż i pracując nie przestawali się modlić w głębi serca.

3. Cały swój czas wykorzystywali z pożytkiem, a każda chwila poza pracą poświęcona Bogu była im za krótka. Czasami z wielkiego uniesienia ducha zapominali o posileniu ciała. Odrzucali bogactwa, godności, zaszczyty, zostawiali przyjaciół i znajomych, nie chcieli posiadać nic z rzeczy świata, tylko to, co niezbędne do życia, i ubolewali, że z konieczności muszą jeszcze podlegać potrzebom ciała. Byli więc biedakami, jeśli chodzi o rzeczy ziemskie, ale bogaczami łaski i dobra. Na zewnątrz nie mieli nic, ale w głębi podtrzymywała ich łaska i Boża pociecha.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień czwarty:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 5, 38-48

lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18

Mt 5, 38-48

Prawo odwetu

(38) Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! (39) A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi! (40) Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz! (41) Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące! (42) Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Miłość nieprzyjaciół

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44) A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; (45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48) Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 18 (akapity 4-5)

4. Byli obcy światu, ale bliscy Bogu i z Nim zaprzyjaźnieni. Sobie zdawali się niczym, świat nimi gardził, lecz w oczach Boga byli najdrożsi i ukochani. Trwali w prawdziwej pokorze, żyli w zwykłym posłuszeństwie, chodzili pełni miłości i cierpliwości i dlatego codziennie stawali się coraz doskonalsi i otrzymywali wiele łaski od Boga. Są odtąd dla wszystkich duchownych przykładem i lepiej zachęcają do doskonałości, niż całe tłumy letnich skłaniać by mogły do lenistwa.

5. O, jak wielki był zapal zakonników na początku ich świętego powołania! Jak pobożne słowa! Jakie współzawodnictwo w cnotach! Jaka dyscyplina! Jaki szacunek i jakie kwitło posłuszeństwo wobec bezpośredniego zwierzchnika we wszystkim. Pozostałe świadectwa świadczą do dziś, że byli to ludzie naprawdę święci i pełni doskonałości, bo tak dzielnie zmagając się ze sobą, podeptali to, co daje świat. Teraz już ten jest wielki, kto nie przekroczył reguły, kto potrafi tylko cierpliwie znosić to, do czego sam się zobowiązał.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień piąty:

Do medytacji czytanie - Mt 6, 1-23

Mt 6, 1-23

Czystość zamiarów

(1) Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

Jałmużna

(2) Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. (3) Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, (4) aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Modlitwa

(5) Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. (6) Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. (7) Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierv zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: (9) Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje! (10) Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie. (11) Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; (12) i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; (13) i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego! (14) Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. (15) Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Post

(16) Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. (17) Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, (18) aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Dobra trwałe

(19) Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. (20) Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. (21) Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. (22) Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. (23) Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień szósty:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 6, 24-34

lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10

Mt 6, 24-34

(24) Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie.

Doczesne troski

(25) Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? (26) Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani znają i nie zbierają do

spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? (27) Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? (28) A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. (29) A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. (30) Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? (31) Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? (32) Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. (33) Starajcie się naprzód o królestwo /Boga/ i o Jego Sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. (34) Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10 (akapity 1-3)

O TYM, JAK DOBRZE JEST ODRZUCIWSZY ŚWIAT SŁUŻYĆ BOGU

1. Znowu będę mówił, Panie, nie chcę milczeć, będę mówił do Boga, Pana mojego i Króla, który jest w niebie. O, jak wielka i niezmierna jest dobroć, którą ukrywasz, o Panie, przed tymi, co się Ciebie boją! Ale czym jesteś dla tych, co Cię miłują? Czym dla tych, co Ci służą z całego serca? Trudno wypowiedzieć prawdziwe szczęście kontemplacji, jakiego udzielasz tym, którzy Cię miłują. Najbardziej okazałeś mi łaskawość Twojej miłości przez to, że nie było mnie, a oto mnie stworzyłeś, błąkałem się tak długo, a oto przyprowadziłeś mnie do siebie, abym Ci służył, i nauczyłś mnie, abym Cię kochał.

2. O źródło wiekuistej miłości, jakże mówić o Tobie? Czyż mógłbym o Tobie zapomnieć, skoro Ty raczyłeś pamiętać o mnie nawet wtedy, kiedy się splamiłem i upadłem? Okazałeś swemu słudze miłosierdzie nad wszelkie jego spodziewanie i obdarzyłeś go łaską i przyjaźnią ponad wszelką zasługę. Cóż Ci dam w zamian za tę łaskę? Przecież nie wszystkim to dano, aby porzuciwszy wszystko, wyrzekli się życia w świecie i wybrali życie zakonne. Cóż więc w tym wielkiego, że Ci służę, skoro całe stworzenie jest po to, aby Ci służyło. Służyć Tobie - to nie powinno mi się wydawać niczym wielkim, ale to raczej zdaje mi się wielkie i zdumiewające, że raczyłeś mnie, tak nędznego i niegodnego, przyjmując za sługę i włączając do grona umiłowanych sług swoich.

3. Wszystko, co mam i czym mogę Ci służyć, jest przecież Twoje. A jednak to Ty słyszysz mi bardziej niż ja Tobie. Oto niebo i ziemia, które stworzyłeś i poddałeś władzy człowieka, są Ci posłuszne i czynią codziennie, co im nakazałeś. A jakby tego było mało, nawet aniołom rozkazałeś poddać się pod władzę człowieka. Ale wszystko to przewyższa fakt, że Ty sam raczyłeś służyć człowiekowi i obiecałeś dać mu siebie samego.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień siódmy:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 7, 1-14

lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10

Mt 7, 1-14

Powściągliwość w sądeniu. Obłuda

(1) Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. (2) Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają. (3) Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? (4) Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka /tkwi/ w twoim oku? (5) Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. (6) Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały.

Wytrwałość w modlitwie

(7) Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. (8) Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołającemu otworzą. (9) Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? (10) Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? (11) Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

Złota zasada postępowania

(12) Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy.

Ciasna brama

(13) Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. (14) Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 10 (akapity 4-6)

4. Cóż Ci dam za te stokrotne dary? Obym tylko mógł służyć Ci przez wszystkie dni życia! Obym choć przez jeden dzień potrafił godnie wypełniać swoją służbę! Bo Ty godny jesteś wszelkiej służby, wszelkiej czci i wiekustej chwały. O tak, Tyś jest moim Panem, a ja Twoim ubogim sługą, który oby służył Ci ze wszystkich sił i nigdy nie zmęczył się głoszeniem Twojej chwały. Tego tylko chcę, tego pragnę, a czego mi nie dostaje, racz dopełnić, Panie.

5. Wielka to cześć, wielki zaszczyt być w Twojej służbie i wszystko porzucić dla Ciebie. Jakże to wielka łaska, jeśli ktoś dobrowolnie oddaje się w Twoją najświętszą służbę. Ci, którzy dla Twojej miłości wyrzekną się miłości ziemskiej, odnajdą dogłębną pociechę Ducha Świętego. Ci, którzy dla Twojego imienia wybiorą wąską ścieżkę i wyzbędą się doczesnych trosk, zdobędą prawdziwą wolność ducha.

6. O, jakże szczęśliwa i radosna jest służba Bogu, w której człowiek staje się rzeczywiście wolny i święty. O, jakże święty jest stan zakonnego poddaństwa, który czyni człowieka podobnym aniołom, miłym Bogu, postrachem dla złych duchów, wzorem dla wiernych! O, ukochana i upragniona na zawsze służbo, która obiecujesz najwyższe dobro i pomagasz osiągnąć radość trwającą bez końca.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień ósmy:

Do medytacji jedno z czytań - Mt 7, 15-29

lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 7

Mt 7, 15-29

Ostrzeżenie przed fałszywymi apostołami

(15) Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. (16) Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? (17) Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. (18) Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. (19) Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. (20) A więc: poznacie ich po ich owocach.

Łudzenie samego siebie

(21) Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. (22) Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? (23) Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!

Dobra lub zła budowa

(24) Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. (25) Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się

wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. (26) Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. (27) Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. (28) Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. (29) Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 7 (akapit 4-5)

4. Kto w czas pokoju chce być nazbyt bezpieczny, często w czasie wojny okazuje się nikczemnikiem i tchórzem. Gdybyś umiał być zawsze skromny i pokorny, potrafił panować nad sobą i hamować siebie, nie wpadałbyś tak szybko w niebezpieczeństwa i klęski. Oto dobra rada: kiedy odczuwasz żar ducha, pomyśl, co będzie jutro, gdy światło przygaśnie. A kiedy to się stanie, pomyśl sobie, że blask znowu powróci i że ci go ująłem na krótko na przestrożę dla ciebie, a dla mnie na chwałę.

5. Lepsze jest takie doświadczenie, niż gdyby zawsze wszystko szło po twojej myśli. Bo zasługa nie polega na tym, że ktoś ma więcej widzeń lub zachwyceń albo że jest biegły w Piśmie lub piastuje wyższe od innych dostojęstwa, ale na tym, że ma mocne oparcie w pokorze i że przepelnia go miłość Boża, że zawsze szuka we wszystkim samej tylko czystej chwały Bożej, że o sobie niewiele mniema i widzi siebie w prawdzie swojej słabości, że więcej się cieszy, gdy ludzie nim gardzą i poniżają go, niż kiedy chwałą.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień dziewiąty:

Do medytacji czytanie - O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13 (akapity 1-5)

O PRZEZWYCIĘŻANIU POKUS

1. Póki żyjemy na ziemi, nie możemy uniknąć cierpienia i pokus. Dlatego w Księdze Hioba czytamy: Bojowaniem jest żywot ludzi na ziemi. Niech więc każdy strzeże się pokus i czuwa w modlitwie, aby nie wtargnął którądy wróg i nie usidlił go, nie śpi on bowiem, ale krąży szukając, kogo by pożreć. Nikt nie jest aż tak doskonały i święty, aby nie doświadczał pokus, pozbyć się ich zupełnie nie zdołamy.

2. A przecież pokusy bywają nawet pozytywne, choć są uciążliwe i męczące, bo przez nie człowiek staje się pokorniejszy, czystszy i mądrzejszy. Wszyscy święci przechodzili przez rozliczne udreki i pokusy, a jednak nie przestawali się doskonalić. Ci zaś, którzy nie zdołali oprzeć się pokusom, odpadli i zginęli. Nie ma zakonu tak świętego ani miejsca tak ukrytego, gdzie nie wdartyby się pokusy i trudności.

3. Człowiek nie może być bezpieczny od pokus, dopóki żyje, ponieważ to w nas samych tkwi źródło pokusy, jako że urodziliśmy się z pożądania. Ledwo odrzucimy jedną pokusę i udrekę, a już nadciąga druga i ciągle mamy powód do cierpienia, bo utraciliśmy zdolność prawdziwego szczęścia. Niektórzy, uciekając od pokus, wpadają w nie jeszcze głębiej. Ucieczka nie prowadzi do zwycięstwa; tylko cierpliwością i pokorą możemy okazać się silniejsi od tych naszych wrogów.

4. Kto tylko zewnętrznie unika pokus, nie wrywając ich korzenia, niewiele osiągnie; tym rychlej wrócą i tym bardziej dręczyc go będą. Stopniowo, cierpliwie i wytrwale - lepiej nad nimi zapanujesz z Bożą pomocą, niż gdybyś działał ostro i surowo. Przyjmuj chętnie rady, jeśli odczuwasz pokusę, i nie odnoś się surowo do kogoś innego, kto cierpi pokusy, ale staraj się go podtrzymać na duchu, jak chciałbyś, aby ciebie podtrzymano.

5. Przyczyną tych wszystkich złych pokus jest chwiejność ducha i mała ufność do Boga. Bo jak okręt bez sternika fale ciskają to tu, to tam, tak człowiek słaby i niestały w swoich postanowieniach miota się pośród pożądań.(...)

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień dziesiąty:

Do medytacji czytanie - O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 13 (akapity 5c.d.-8)

Ogień hartuje żelazo, a pokusa człowieka sprawiedliwego. Często nie wiemy, do czego jesteśmy zdolni, dopiero pokusa ujawnia nam, kim jesteśmy. Czuwajmy więc zwłaszcza na początku, bo wtedy łatwiej pokonać wroga, jeśli nie dopuści sięgo pod żadnym pozorem do bram duszy, lecz odpędza go się od progu, choćby już i kołatał do wrót. Dlatego powiedział ktoś: Szukaj rady zawczasu, za późno będzie na leki, Kiedy zwlekając dłużej osłabiesz w chorobie. Najpierw przychodzi do głowy tylko zwykła myśl, od niej rozpala się wyobraźnia, a potem już człowiek zaczyna lubować się obrazami, jeden niedobry poryw i - przyzwolenie. Tak pomalutku wkracza w nas przebiegły wróg, jeżeli nie wyparliśmy go na początku. A jeśli kto zwleka i ociąga się w tej walce, staje się coraz bardziej bezsilny, gdy wróg rośnie w siłę.

6. Niektórzy więcej pokus znoszą na początku nawrócenia, niektórzy zaś przy końcu. Inni znowu prawie przez cały czas żyją w udręce. Są też tacy, którym pokusy nie tak bardzo dają się we znaki, a sprawia to Boska mądrość i sprawiedliwość, która waży i możliwości, i zasługi i czyni wszystko dla dobra swoich wybranych.

7. Dlatego nie wpadajmy w rozpacz z powodu pokus, ale tym gorliwiej błagajmy Boga, aby w każdej udręce raczył nas wspierać: bo według powiedzenia Pawła, Bóg tyle dopuszcza, ile potrafimy wytrzymać. A więc znośmy z pokorą wszelkie pokusy i udręki ufając Bogu, bo wybawi On i podniesie pokornych.

8. Pokusy i cierpienia duchowe są próbą człowieka, próbą jego doskonałości; i zasługa przez to większa i cnota widoczniejsza. Cóż to wielkiego, że ktoś jest pobożny i żarliwy, gdy mu to nie sprawia trudności, ale jeśli przetrzyma czas próby, to dopiero nadzieja doskonałości. Niektórym udaje się uniknąć wielkich pokus, ale nie potrafią oprzeć się drobnym i codziennym, niech się przez to uczą pokory i nie będą zbyt zadufani w ważnych sprawach, gdy w drobnych okazują się tak słabi.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień jedenasty:

Do medytacji czytanie - O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. I, Rozdz. 25 (akapity 2-6)

2. Pewien człowiek wątpiący często przeżywał wahania, od lęku do nadziei, aż kiedyś w kościele pełen smutku upadł przed ołtarzem na kolana i powtarzał w głębi duszy: O, gdybym wiedział, że wytrwam! Wtem usłyszał w sercu Bożą odpowiedź: Gdybyś wiedział, cóż byś uczynił? Czyń to, co chciałbyś wówczas czynić, i bądź spokojny. - I zaraz pokrzepiony i umocniony na duchu powierzył się woli Bożej i więcej nie doznawał przypiływów zwątpienia. Nie dręczyła go już odtąd ciekawość przyszłości, ale skupił się cały na odczytywaniu woli Bożej, czy jest przychylna i sprzyjająca tej sprawie, jaką miał właśnie podjąć i wykonać.

3. Miej nadzieję w Panu i czyń dobrze, powiada Prorok, mieszkaj w swej ziemi i karm się jej dostatkiem. Jest jedno, co odciąga wielu ludzi od doskonałości i usilnej poprawy: obawa trudności czy też wysiłek walki. W dążeniu do doskonałości przodują ci właśnie, którzy usiłują dzielnie pokonać to, co dla nich najtrudniejsze i co stawia opór największy. Bo przez to człowiek doskonali się i zdobywa większą łaskę, w czym sam siebie przewycięża i w duchu umartwia.

4. Lecz przecież nie wszyscy w równym stopniu mają z czym walczyć i mogą się umartwiać. Wszak gorliwy współzawodnik okaże się lepszy w tej walce, nawet jeśli ma więcej namiętności do pokonania niż inny, może lepszy z natury, ale mniej w dobrym żarliwy. Dwie rzeczy zwłaszcza przyczyniają się do prawdziwej poprawy: odciąć się zdecydowanie od złych skłonności natury i

gorliwiej dbać o dobro w tym, w czym kto jest słabszy. Staraj się także wystrzegać tego i przewycięzać w sobie to, co razi cię u innych.

5. Niech wszystko pobudza cię do doskonalenia; gdy widzisz jakieś dobre przykłady albo słyszysz o nich, staraj się je z zapalem naśladować. Gdybyś zaś zobaczył coś złego, uważaj, abyś tego samego nie robił, a jeśli już zrobiłeś, staraj się szybko poprawić. Jak widzisz innych, tak i siebie widzisz. Jak miło i przyjemnie patrzeć na gorliwych i pobożnych braci, pogodnych i posłusznych! Jak smutno i ciężko patrzeć na snujących się bezładnie, zapominających, do czego zostali powołani. Straszne to - zaniedbywać cel swego powołania, a zajmować się tym, co do nas nie należy!

6. Pamiętaj o podjętym postanowieniu i miej przed oczyma zawsze wizerunek Ukrzyżowanego. Patrząc na życie Jezusa Chrystusa zawstydzisz się, że nie starałeś się bardziej upodobnić do Niego, choć już tak dawno jesteś na tej drodze. Zakonnik, który pilnie i pobożnie ćwiczy się w rozpamiętywaniu najświętszego życia i męki Pana naszego, tu znajdzie pod dostatkiem wszystkiego, co mu potrzebne i co konieczne, i nie ma potrzeby szukania czegoś lepszego poza Jezusem. O, gdyby Jezus ukrzyżowany wszedł w nasze serca! Jak szybko i w pełni stalibyśmy się mądrzy!

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

Dzień dwunasty:

Do medytacji jedno z czytań – Łk 11,1-13

lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 25

Łk 11,1-13

Modlitwa

(1) Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów. (2) A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! (3) Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień (4) i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawinił; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.

Natrętny przyjaciel

(5) Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, użycz mi trzy chleby, (6) bo mój przyjaciel przyszedł do mnie z drogi, a nie mam, co mu podać. (7) Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci leżą ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. (8) Mówię wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

Wytrwałość w modlitwie

(9) Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. (10) Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. (11) Jeżeli którego z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? (12) Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? (13) Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 25 (akapity 9-11)

9. O, gdyby nic innego nie było do roboty, tylko chwalić Pana z całego serca i pełną piersią! O, gdybyś nigdy nie musiał jeść, pić i spać, ale mógł bez przerwy chwalić Boga i poświęcić się wyłącznie sprawom ducha! O ileż szczęśliwszy byłbyś wówczas niż teraz, gdy służysz jeszcze ciału i jego potrzebom. O, gdyby nie było tych konieczności, a wystarczyłby nam pokarm duchowy, którego, niestety, tak mało kosztujemy!

10. Kiedy człowiek dojdzie już do tego, że nie szuka pociechy w żadnym stworzeniu, wówczas dopiero zaczyna rozsmakowywać się tylko w Bogu, wówczas też z każdej sytuacji czerpie

zadowolenie. Wówczas już nie cieszy się zbyt z jakiegoś wielkiego wydarzenia ani nie smuci z drobnego powodu, ale składa siebie całkowicie i ufnie w ręce Boga, który jest mu wszystkim we wszystkim, dla którego nic nie ginie, nic nie umiera, lecz wszystko dla Niego żyje i bez sprzeciwu służy Jego woli.

11. Pamiętaj zawsze o końcu, bo czas zmarnowany nie wraca. Bez trudu i bez wysiłku nigdy nic nie osiągniesz. Jeżeli zaczynasz obojętnieć, źle z tobą. Jeśli jednak masz w sobie zapał, odnajdziesz pokój i odczujesz, o ile lżejsza stanie ci się praca, gdy będziesz ją wykonywać dla samej łaski Bożej i dla miłości dobra. Człowiek pilny i gorliwy gotów jest na wszystko. Większy to trud zwalczać wady i złe skłonności niż pracować fizycznie w pocie czoła. Kto nie unika małych potknięć, wkrótce dojdzie do większego upadku. Ciesz się wieczorem, jeśli owocnie dzień ci upłynął. Czuwaj nad sobą, pobudzaj się i sam siebie zachęcaj, a jakkolwiek inni postępują, ty pilnuj sam siebie. O tyle się udoskonalisz, o ile zdołasz przewyciężyć siebie. Amen.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Wyrzeczenie się świata”

OKRES DRUGI – PIERWSZY TYDZIEŃ - POZNANIE SAMEGO SIEBIE

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1⁴

W pierwszym tygodniu ofiarują w duchu pokory wszystkie swe modlitwy i dobre uczynki z prośbą o poznanie samych siebie i o żal za grzechy. W tym celu mogą, jeśli zechcą, rozmyślać nad tym, co powiedziałem wyżej o grzesznym podłożu ludzkiej natury, uważając przez ten tydzień samych siebie za pełzające robactwo, za węże, za kozły. Można by też rozważać następujące trzy myśli św. Bernarda: Rozważaj, czym byłeś - nasieniem zepsutym; czym jesteś – naczyniem pełnym błota; czym będziesz – pastwą robaków. Będą prosili Pana Naszego i Ducha Św., by ich oświecił. W tym celu mogą odmawiać będą Akty Strzeliste: Panie, abym przejrzał! (Łk 18,41); Spraw bym poznał samego siebie! (św. Augustyn), czy Przyjdź Duchu Święty wraz z litaniami do Ducha Św. i będą się uciekali do Najświętszej Dziewicy z prośbą o tą wielką łaskę, mającą być podstawą wszystkich innych łask. W tej intencji odmawiać będą codziennie Hymn, Ave Maris Stella i litanie Loretańską do Najświętszej Maryi Panny.

Zalecane na ten czas czytania:

Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 24, 25,

Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały 11,13,16,17,18

“O naśladowaniu Chrystusa”, Księga I, rozdz. 24, Księga II, rozdz. 5, Księga III, rozdz. 7, 8, 13, 20, 30, 47

“Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”: s. 78-82, 227, 228

Ćwiczenia duchowe:

Modlitwy, medytacje, akty wyrzeczenia się swojej woli, żal za grzechy, pogarda dla samego siebie – wszystko to czynimy u stóp Maryi, bo to od Niej spodziewamy się otrzymać światło poznania samych siebie, i to w Jej obecności będziemy w stanie zmierzyć przepaść naszych słabości bez uleganiu rozpacz.

Poznanie samego siebie – modlitwy do wyboru

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny

⁴ Św. Ludwik Grignon de Montfort, *Traktat ...*, s.219

LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojczy z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupiciela świata Boże - zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty mądrości, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty rozumu,
Duchu Święty rady,
Duchu Święty męstwa,
Duchu Święty umiejętności,
Duchu Święty pobożności,
Duchu Święty bojaźni Bożej,
Duchu Święty, Światło Proroków i Apostołów,
Duchu Święty, nasz Pocieszycielu,
Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Duchu Święty, Boże.*
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.*
Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, *wybaw nas, Duchu Święty, Boże.*
Od wszelkiej rozpacz o łasce Bożej,
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,
Od zatwardziałości serca,
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekuistego,
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,
Przez Twoje przyjście w językach ognistych,
My grzeszni, Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.*
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył,
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,
Abyś nas w łasce swojej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył,
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

W. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.
O. I odnów we mnie moc ducha.

Módlmy się: Wszchemogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AVE MARIS STELLA

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.
Amen.

LITANIA LORETAŃSKA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko Kościoła,

Matko łaski Bożej,
Matko Miłosierdzia,
Matko nieskalana,
Matko najczystsza,
Matko dziewicza,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Zbawiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny,
Przybytku sławny pobożności,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Dziewic,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierwородnej poczęta,
Królowo Wniebowzięta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo rodzin,
Królowo pokoju,
Królowo Polski,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

K: Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Poznanie samego siebie – czytania na każdy dzień

Dzień trzynasty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3

Traktat..., Cz. II, Rozdz. 3 (akapity 1-2)

Śmierć starego człowieka

1. Skażenie naszej natury

Najlepsze nasze uczynki bywają zwykle splamione i skalane przez zło, które w nas tkwi skutkiem skażonej natury naszej. Kiedy się wleje czystej przezroczystej wody do cuchnącego naczynia, lub wina do beczki, której wewnątrz nie jest czyste, natenczas woda czysta i dobre wino psują się i łatwo przesiąkają przykrą wonią. To samo dzieje się, gdy Bóg do wnętrza naszej duszy, skażonej grzechem pierworodnym i uczynkowym, złoży rosę niebieską łaski lub przedziwne wino Swej miłości. Otóż dary Jego psują się zazwyczaj i plamią skutkiem zarodu złego, który grzech pozostawił w nas; uczynki nasze, nawet najwznioślejsze cnoty, bywają nim zarażone. By więc osiągnąć doskonałość, której nie podobna zdobyć bez łączności z Jezusem Chrystusem, bardzo ważną jest rzeczą precz wyrzucić to, co w nas jest złego; inaczej Pan nasz, który jest nieskończenie czysty i najmniejszej skazy w duszy nie znosi, odrzuci nas od oblicza Swego i nie połączy się z nami.

2. Konieczność poznania siebie

By wyzuć się z samych siebie trzeba nam po pierwsze z pomocą światła Ducha Św. dobrze poznać skażoną naszą naturę, naszą nieudolność do wszystkiego, co dobre, naszą słabość we wszystkim, naszą ustawiczną niestałość, naszą niezgodność wszelkiej łaski i ogólną naszą nieprawość. Grzech pierwszego naszego rodzica zatruł nas wszystkich, przekwasił i popsuł, jak kwas przekwasza i psuje ciasto, w które go włożono. Grzechy, które popełniliśmy, śmiertelne czy powszednie, choć już odpuszczone, powiększyły naszą poządlivość, słabość, chwiejność i nasze skażenie, pozostawiając w duszy złe następstwa i skutki.

Ciała nasze tak są zepsute, że Duch Św. nazywa je ciałami grzechu (Rz 6,6), poczętymi w grzechu (Ps 50,7), karmionymi w grzechu i zdolnymi tylko do grzechu. Podlegają one tysiącnym chorobom, stają się z dnia na dzień słabsze, aż idą na pastwę robactwa i zgnilizny.

Dusza nasza połączona z ciałem, stała się tak zmysłowa, iż ją nazwano wprost ciałem bo wszelkie ciało skaziło było drogę swą na ziemi. (Rdz 6,12) Udziałem naszym to nic, prócz pychy i zaślepienia ducha, zatwardziałości serca, słabości i chwiejności duszy, zmysłowości zbuntowanych namiętności i chorób ciała. Z natury pysniejsi jesteśmy niż pawie, więcej przywiązani do ziemi niż ropuchy, niegodziwsi niż kozły, zazdrośniejsi niż węże, pędliwsi niż tygrysy, leniwszi niż żółwie, słabsi niż trzcina, zmienniejsi niż chorągiewki na dachu. Sami z siebie mamy tylko nicość i grzech i zasługujemy jedynie na gniew Boży i na piekło wieczne.

Czy wobec tego można się dziwić, że Zbawiciel powiedział, iż ten kto chce iść za Nim, powinien zaprzeć się samego siebie i gardzić własną swą duszą (Łk 9,23; Mt 16,24); że kto miłuje duszę swą, straci ją; a kto nienawidzi duszy swojej na tym świecie, na życie wieczne zachowa ją? (J 12,25). Mądrość nieskończona, która nie daje przykazań bez powodu, każe nam nienawidzić samych siebie, bo zasługujemy wielce na nienawiść: nic nie jest tak godne miłości jak Bóg, nic nie jest tak godne nienawiści, jak my sami.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień czternasty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. II, Rozdz. 3
lub O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 8

Traktat..., Cz. II, Rozdz. 3 (akapity 3-4)

3. Konieczność zaparcia się samego siebie

By się wyzuć z siebie samego, trzeba codziennie zamierać sobie samemu, tzn. trzeba dzierżyć na wodzy władze duszy i zmysły ciała, trzeba patrzeć, jakoby się nic nie widziało, słyszeć jakoby się nic nie słyszało, posługiwać się rzeczami tego świata, jakoby się ich nie używało (1Kor 7,29-31). Św. Paweł nazywa to codziennym umieraniem: quoditie morior. (1Kor 15,31). Jeśli ziarno pszeniczne wpadłszy w ziemię nie obumrze, samo zostaje. (J 12,24-25). Jeśli nie zemrzemy sami sobie i jeśli najświętsze nasze praktyki religijne nie doprowadzą nas do tej śmierci tak koniecznej a zarazem tak życiodajnej, nie przyniesiemy owocu pożytecznego; nasze nabożeństwa będą bezużyteczne, a wszystkie nasze dobre uczynki będą skażone miłością własną i samowolą. I dlatego Pan Bóg brzydzić się będzie największymi naszymi ofiarami i najlepszymi uczynkami, a w chwili śmierci z próżnymi staniemy rękoma, tzn. bez cnót i zasług i nie będzie w nas ani iskry czystej miłości. Bo miłość taką posiadają tylko dusze obumarłe sobie, których życie ukryte jest z Jezusem Chrystusem w Bogu. (Kol 3,3).

4. Doskonałe nabożeństwo do Matki Bożej a śmierć starego człowieka

Spośród wszystkich nabożeństw do Matki Najświętszej trzeba wyszukać to, które najprędzej nas doprowadzi do obumarcia sobie, bo to będzie najlepsze i najbardziej nas uświęci. Trzeba bowiem pamiętać, że nie wszystko co się świeci jest złotem, że nie wszystko, co słodkie, jest miodem, że nie wszystko co jest łatwe i co większa część ludzi wykonywa, najwięcej uświęca. Podobnie jak w łonie natury istnieją tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie z małym nakładem kosztów i bez trudu dokonywać można pewnych naturalnych czynności, tak i w porządku łaski są tajemnice, dzięki którym w krótkim czasie radośnie i łatwo spełniać można dzieła nadnaturalne, pozbyć się miłości własnej, napełnić się Bogiem i stać się doskonałym.

Nabożeństwo, o które obecnie chodzi, jest jedną z tych tajemnic łaski, nieznaną wielkiej części chrześcijan, znaną jedynie niewielkiej liczbie spośród pobożnych, a praktykowaną i wykonywaną przez niewielu.

O naśladowaniu Chrystusa, Ks. III, Rozdz. 8 (1-3)

O ZŁYM MNIEMANIU O SOBIE W OBLICZU BOGA

1. Będę mówił do Pana, choć jestem proch i popiół. Gdybym myślał o sobie lepiej, Ty sam wystąpisz przeciwko mnie, moje winy wydadzą świadectwo prawdy, nie potrafię im zaprzeczyć.

Jeśli zaś się ukorzę, jeśli przyznam, że jestem niczym, i wyrzeknę się dobrego mniemania o sobie, i tak jak jestem, uczynię się prochem, łaska Twoja będzie mi życzliwa, bliska sercu Twoja jasność, wszelkie choćby najmniejsze zarozumiałstwo utonie w otchłani mojej nicości i zginie na wieki. Wtedy ukazesz mi, czym jestem, czym byłem i dokąd doszedłem, bo jestem niczym, a nie wiedziałem o tym. Jeżeli pozostawiony jestem sam sobie, jestem niczym, samą słabością, ale gdy tylko spojrzysz na mnie, od razu staję się silny, napełniony nową radością. Jakie to dziwne, że tak nagle mnie dźwigasz i tak przyjaźnie ku sobie przygarniasz, bo przecież własny mój ciężar zawsze ściąga mnie w dół.

2. To sprawia Twoja miłość, wychodząc mi sama naprzeciw i wspierając w tyłu potrzebach, chroniąc od niebezpieczeństw i wyrывая mnie, to prawda, z niezliczonych nieszczęść.

Kiedym tylko siebie kochał, zgubiłem siebie, lecz gdy tylko Ciebie zaczął szukać i tylko Ciebie pokochał czystą miłością, odnalazłem i siebie, i Ciebie zarazem, a głębiej kochając, tym bardziej stałem się niczym. Bo ty, Umiłowany, wszystko, co czynisz dla mnie, czynisz ponad wszelką moją zasługę, ponad to, czego ośmielałem się oczekiwać lub o co prosić.

3. Bądź błogosławiony, Boże, bo choć jestem niegodny żadnego daru, to przecież Twoja niezmierna wspaniałość i dobroć nigdy nie ustają w dobrodziejstwach nawet wobec

niewdzięcznych i tych, co długo odwracali się od Ciebie. Nawróć nas ku sobie, abyśmy byli wdzięczni, pokorni i oddani, bo Ty jesteś nasze zbawienie, dzielność i siła.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień piętnasty:

Do medytacji Łk 13, 1-9

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13

Łk 13, 1-9

Wezwanie do nawrócenia

(1) W tym samym czasie przyszedli niektórzy i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. (2) Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, że to ucierpieli? (3) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. (4) Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jerozolimy? (5) Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

Neurodzajny figowiec

(6) I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. (7) Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? (8) Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; (9) może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 13 (akapity 1-3)

O POSŁUSZEŃSTWIE POKORNEGO SŁUGI NA WZÓR JEZUSA CHRYSTUSA

1. Synu, kto usiłuje uchylić się od posłuszeństwa, sam uchyla się od łaski; kto chce mieć rzeczy własne, traci wspólne. Jeśli kto niezbyt chętnie i nie z własnej woli poddaje się przełożonemu, to znak, że jego ciało nie jest mu jeszcze w pełni posłuszne, ale często opiera się i buntuje. Ucz się więc szybko podporządkowywać się przełożonemu, jeżeli pragniesz opanować własne ciało. Prędzej bowiem pokonasz zewnętrznego wroga, jeśli człowiek wewnętrzny w tobie nie będzie bezsilny. Nie ma groźniejszego i gorszego wroga duszy niż ty sam, kiedy nie jesteś w zgodzie ze swoim duchem. A zwłaszcza powinienes naprawdę porzucić siebie, jeżeli chcesz ujarzmić swoje ciało i krew.

2. Boisz się poddać z uległością władzy innych dlatego, że ciągle jeszcze nazbyt kochasz siebie. Ale pomyśl, cóż w tym wielkiego, że ty, który jesteś prochem i niczym, poddasz się dla Boga człowiekowi, skoro ja sam, wszechmogący i najwyższy, ja, który stworzyłem wszystko z niczego, sam pokornie poddałem się dla ciebie człowiekowi?

Stałem się najnędzniejszy i najmniejszy z ludzi, aby swoją pokorą pokonać twoją pychę. Ucz się być posłuszny, prochu, ucz się być pokorny, ziemio i glino, i uginać się pod wszystkimi nogami. Ucz się przełamywać swoje chęci i nie wahaj się uznać swojej zależności.

3. Zbuntuj się przeciw sobie, nie pozwól, aby gnieździło się w tobie zarozumialstwo, ale okaż się tak uległy i ubożuchny, aby wszyscy mogli po tobie chodzić i deptać jak błoto uliczne. Czemu się skarżysz, marny człowiecze? Cóż mógłbyś zarzucić tym, co ci wytykają zło, podły grzeszniku, skoro tyle razy obrażałeś Boga i tylekroć zasłużyłeś na piekło?

Ale oko moje spojrzało na ciebie litośnie, bo cenna jest dla mnie twoja dusza, poczuj moją miłość i stań się na zawsze wdzięczny za moje dobrodziejstwa, a pamiętaj: im bardziej staniesz się naprawdę uległy i pokorny, tym łatwiej znosić będziesz pogardę dla twego własnego ja.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień szesnasty:

Do medytacji Łk 13,10-21

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5

Łk 13,10-21

Uzdrowienie kobiety w szabat

(10) Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. (11) A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. (12) Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. (13) Włożył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. (14) Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus w szabat uzdrowił, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w których należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! (15) Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? (16) A tej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? (17) Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

Przypowieść o ziarnku gorczycy i o zaczynie

(18) Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? (19) Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posadził w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki powietrzne gnieździły się na jego gałęziach. (20) I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? (21) Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 5 (akapity 1-3)

O ROZWAŻANIU NAD SOBĄ SAMYM

1. Trudno nam sądzić siebie samych, gdyż często brak nam łaski i rozeznania. Słabe jest to światło w nas, ale nawet takie, jakie jest, tracimy przez niedbalstwo. Często sami nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak jesteśmy wewnętrznie ślepi. Bywa, że źle postępujemy, ale jeszcze gorzej się przed sobą usprawiedliwiamy.

Zdarza się, że kieruje nami uczucie, a my uważamy je za gorliwość. Małe błędy wytykamy innym, a nad swoimi o wiele większymi przechodzimy do porządku. Jesteśmy wrażliwi na zło, które przychodzi od innych, ale co inni cierpią przez nas, tego nie zauważamy. Kto dobrze i sprawiedliwie osądza siebie, niemożliwe, aby dla innych był zbyt surowy.

2. Człowiek wewnętrzny zważa przede wszystkim na siebie, bo kto czuwa pilnie nad sobą, milczy raczej o innych. Nigdy nie będziesz wewnętrznie skupiony i pobożny, jeżeli nie nauczysz się milczeć o innych, a pilniej czuwać nad sobą.

Gdy zwrócisz się całkowicie do wnętrza i do Boga, niewiele będzie cię obchodzić to, czego dowiesz się z zewnątrz. Gdzież jesteś, jeśli nie ma cię w tobie samym? A choć tyle przeszedłeś, dokądże dojrzałeś zaniedbując siebie? Zadaniem twoim jest osiągnąć pokój i prawdę jedyną, więc trzeba ci wszystko odłożyć, a siebie tylko mieć przed oczyma.

3. Wiele zyskasz, jeżeli uwolnisz się na zawsze od wszelkich trosk życia. Wiele stracisz, jeżeli coś doczesnego zachowasz. Nic wielkiego, nic wzniosłego, nic miłego, nic nie wolno ci zatrzymać, tylko Boga i to, co Boże.

Uważaj za marność pociechę, która pochodzi od ludzi. Dusza miłująca Boga nie ceni tego, co mniejsze od Boga. Tylko Bóg wieczny, wielki, napełniający sobą wszystko może być ukojeniem dla duszy i prawdziwą radością serca.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień siedemnasty:

Do medytacji Łk 16,1-13

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24

Łk 16,1-13

Obrotny rządca

(1) Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. (2) Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdadz sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą. (3) Na to rządca rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mię zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydę. (4) Wiem, co uczynię, żeby mię ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu. (5) Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? (6) Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. (7) Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. (8) Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

Dobry użytek z pieniądza

(9) Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. (10) Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. (11) Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? (12) Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? (13) żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga I, Rozdz. 24 (akapity 1-2)

O SĄDZIE I KARZE ZA GRZECHY

1. We wszystkich sprawach myśl o końcu i wyobrażaj sobie, że stoisz przed surowym Sędzią, przed którym nic nie da się ukryć, którego nie zjedną dary, który nie przyjmuje żadnych wyjaśnień i który sądzić będzie sprawiedliwie. O nieszczęsny i głupi grzeszny człowieku, coż odpowiesz Bogu, znającemu wszystkie twe winy, skoro teraz przeraża cię zagniewane oblicze człowieka? Czemu nie myślisz zawczasu o dniu Sądu, kiedy to nikt nie dostanie adwokata, aby go wytłumaczył lub obronił, ale każdy sam będzie stał ze swoim brzemieniem winy? Teraz jeszcze twoja praca może być owocna, żal przyjęty, westchnienie usłyszane, a ból naprawiający krzywdę i oczyszczający.

2. Wielki i uzdrawiający czyściec nosi w sobie człowiek cierpliwy, który doznając krzywdy, więcej ubolewa nad winą krzywdziciela niż nad własną krzywdą, który modli się gorąco za swoich prześladowców, z całego serca wybacza winy i nie waha się prosić innych o przebaczenie, który raczej lituje się nad ludźmi, niż się na nich gniewa, który siebie samego ujarzmia i stara zawsze podporządkować ciało sprawom ducha. Lepiej jest teraz oczyścić się z grzechu i pozbyć się win, niż liczyć na przyszłe oczyszczenie. Naprawdę, sami sięoszukujemy przez nasze niepowściągliwe przywiązanie do ciała.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień osiemnasty:

Do medytacji Łk 17,1-10

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30

Łk 17,1-10

Zgorszenie

(1) Rzekł znowu do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. (2) Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu jednego z tych małych. Uważajcie na siebie.

Obowiązek przebaczenia

(3) Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu. (4) I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwróciłby się do ciebie, mówiąc: żałuję tego, przebacz mu.

Moc wiary

(5) Apostołowie prosili Pana: Przymnóż nam wiary. (6) Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna.

Służyć z pokorą

(7) Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? (8) Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? (9) Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? (10) Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 30 (akapity 1-4)

O TYM, ŻE TRZEBA WZYWAĆ POMOCY BOGA I UFAĆ JEGO ŁASCE

1. Synu, jam jest Pan, który doda ci siły w godzinie cierpienia. Przyjdź do mnie, gdy jest ci źle. Za późno zwracasz się ku modlitwie i w ten sposób utrudniasz dostęp do siebie Bożemu ukojeniu. Bo zanim poczniesz mnie błagać o pomoc, szukasz jej wszędzie i próbujesz znaleźć pociechę z zewnątrz. Dlatego wszystko to niewiele ci pomaga, aż wreszcie przypomnisz sobie, że to ja jestem tym, który ocala ufających mi, poza mną nie ma skutecznej pomocy ani zbawiennej rady, ani trwale działającego lęku. Lecz chociaż wtedy, gdy już przyjdiesz do siebie, gdy już będzie po burzy, nabieraj sił w blasku mojej miłości, bo jestem tuż, mówi Pan, aby wszystko odbudować i nie tylko oddać ci w całości, ale jeszcze obficie pomnożyć.

2. Czyż dla mnie istnieje coś trudnego albo czy to podobne do mnie, abym obiecał i nie spełnił obietnicy? Gdzież jest twoja wiara? Trwaj w wierze i wytrwałości. Bądź cierpliwy i dzielny, przyjdzie pociecha w swojej porze. Czekaj na mnie, oczekuj, przyjdę i ulecę cię. To, co cię dręczy, to tylko próba, to, co cię przeraża, to próżna obawa. Po cóż się trapić tym, co może się zdarzyć w przyszłości, czyż chcesz smutek piętrzyć na smutku? Dość ma dzień swojej troski. Próżne to i daremne martwić się o przyszłość lub cieszyć się z tego, co może nigdy nie nadejść.

3. Lecz jest rzeczą ludzką bawić się grą wyobraźni i dać się pociągać podszeptom nieprzyjaciela, znak to słabości duszy. Dla niego to nieważne, czy zdoła cię zwieść i przygnębić prawdą czy łgarstwem, czy pokona cię przywiązaniem do teraźniejszości, czy lękiem przyszłości. Więc niech się nie trwoży twoje serce, niech się nie lęka. Wierz we mnie i ufaj memu miłosierdziu. Gdy myślisz, że jestem daleko od ciebie, często właśnie wtedy jestem najbliżej. Gdy sądzisz, że wszystko stracone, często wtedy właśnie zbliża się większa nagroda. Nie wszystko stracone, choć wydarza się coś nie po twojej myśli. Nie osądzaj sprawy wedle tego, co czujesz w danej chwili, i nie poddawaj się nieszczęściu, skądkolwiek przychodzi, tak jakby już nie było żadnej nadziei ratunku.

4. Nie myśl, że jesteś opuszczony zupełnie, choćbym czasem zesłał ci cierpienie albo odmówił upragnionej pociechy, bo tak idzie się do Królestwa Niebieskiego. I bez wątpienia wyjdzie to na dobre tobie i innym moim sługom, że muszą walczyć z przeszkodami, lepsze to, niżby mieli wszystko, czego dusza zapagnie. Ja znam cele ukryte i wiem, że dla twojego zbawienia trzeba czasami, abyś pozbawiony był słodkości, bo stałe powodzenie mogłoby cię wbić w pychę i zadowolony z siebie zacząłbyś myśleć, że jesteś tym, czym nie jesteś. Dałem, mogę więc zabrać i oddać znowu, gdy zechcę.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

Dzień dziewiętnasty:

Do medytacji Łk 18,15-30

lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47

Łk 18,15-30

Jezus przyjmuje dzieci

(15) Przynosili Mu również niemowlęta, żeby na nie ręce włożył, lecz uczniowie, widząc to, szorstko zabraniali im. (16) Jezus zaś przywołał je do siebie i rzekł: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. (17) Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. (18) Zapytał Go pewien zwierzchnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? (19) Jezus mu odpowiedział: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. (20) Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę. (21) On odrzekł: Od młodości przestrzegałem tego wszystkiego. (22) Jezus słysząc to, rzekł mu: Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną. (23) Gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty.

Niebezpieczeństwo bogactw

(24) Jezus zobaczywszy go /takim/ rzekł: Jak trudno bogatym wejść do królestwa Bożego. (25) Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. (26) Zapytali ci, którzy to słyszeli: Któż więc może być zbawiony? (27) Jezus odpowiedział: Co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.

Nagroda za dobrowolne ubóstwo

(28) Wówczas Piotr rzekł: Oto my opuściliśmy swoją własność i poszliśmy za Tobą. (29) On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu albo żony, braci, rodziców albo dzieci dla królestwa Bożego, żeby (30) nie otrzymał daleko więcej w tym czasie, a w wieku przyszłym - życia wiecznego.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 47 (akapity 1-4)

O TYM, ŻE WSZYSTKO DŹWIGAĆ NAM TRZEBA PRZEZ WZGLĄD NA ŻYCIE WIECZNE

1. Synu, nie załamuj się z powodu trudów, jakie podjąłeś dla mnie, nie zniechęcaj się żadnym cierpieniem, ale w każdym wypadku niech cię wspiera i pociesza myśl o mojej obietnicy. Ja mam moc, aby ci wynagrodzić wszystko ponad spodziewanie i ponad miarę. Niedługo będziesz się tu trudził, nie zawsze ból będzie cię przygniatał. Poczekaj trochę, a wkrótce ujrzysz koniec niedoli. Przyjdzie pora, gdy ustanie trud i krzątanina. Małe i krótkie jest wszystko, co razem z czasem przemija.

2. Czyń swoje, jak czynisz, pracuj wiernie w winnicy mojej, ja będę twoją zapłatą. Pisz, czytaj, śpiewaj, wzdychaj, milcz, módl się, znoś dzielnie trudności: życie wieczne godne jest tego wszystkiego i godne większych jeszcze trudów. Nadejdzie ukojenie dnia pewnego, o którym wie tylko Pan, i nie będzie już ani dnia, ani nocy, ale światło wiekuiste, jasność nieskończona, pokój trwały, odpoczynek niezawodny. Nie będziesz wtedy mówić: Któż mnie wybawi z tego śmiertelnego ciała? Nie będziesz wołał: Biada mi, że ciągle jeszcze jestem tutaj. Bo śmierć spiesznie przybędzie, a zbawienie się spełni, nie będzie troski, tylko błoga szczęśliwość i obcowanie dusz w szczęściu i chwale.

3. O, gdybyś mógł ujrzeć wieczną nagrodę świętych w niebie i chwałę, jaka otacza tam tych, których niegdyś na świecie uważano za godnych pogardy, a niegodnych jakoby samego życia! Wtedy na pewno umniejszyłbyś siebie do samej ziemi i chciałbyś raczej stać niżej od wszystkich niż wyżej od jednego. Nie pragnąłbyś w życiu dni szczęśliwych, ale cieszyłbyś się, że możesz cierpieć dla Boga, i to uważałbyś za zysk największy, że ludzie mają cię za nic.

4. Gdybyś w tym zasmakował, gdyby to właśnie doszło do głębi twego serca, jakże śmiałbyś choćby jeden raz narzekać? Czyż dla życia wiecznego nie warto znieść wszystkich trudów? To nie byle co utracić albo zdobyć Królestwo niebieskie! Wznies więc oczy ku niebu. Oto ja, a ze mną wszyscy święci, którzy toczyli w życiu ciężkie boje, a teraz radują się, cieszą, odpoczywają spokojnie i zostaną ze mną na zawsze w Królestwie mego Ojca.

Teraz odmawiamy jedną z modlitw do wyboru przewidzianych na czas „Poznanie samego siebie”

OKRES DRUGI -DRUGI TYDZIEŃ - POZNANIE BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1⁵

W czasie drugiego tygodnia starać się będą we wszystkich swych modlitwach i uczynkach o to, by poznawać Najświętszą Dziewicę. O poznanie to prosić będą Ducha Świętego. Jako czytanie i rozmyślanie służyć im może to, co w niniejszej książeczce powiedzieliśmy o Najświętszej Pannie. Podobnie jak w pierwszym tygodniu mogą od mawiać w tej intencji Litanię do Ducha Świętego, Ave Maris Stella i różaniec.

Zalecane na ten czas czytania:

Ewangelia wg. Św. Łukasza, Rozdziały 1, 2

Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdział 2

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny: # 1-48, 90-93, 105-182, 213-225

Sekret Maryi, # 23-34

Ćwiczenia duchowe:

Pobożne nabożeństwo do Błogosławionej Dziewicy, naśladowanie Jej cnót, zwłaszcza: Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i iście boskiej mądrości. Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.⁶

Poznanie Błogosławionej Dziewicy – modlitwy do wyboru

Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, Modlitwa do Maryi św. Ludwika Grignon de Montfort, różaniec

LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty mądrości, *zmiłuj się nad nami.*

Duchu Święty rozumu,

Duchu Święty rady,

Duchu Święty męstwa,

Duchu Święty umiejętności,

Duchu Święty pobożności,

Duchu Święty bojaźni Bożej,

Duchu Święty, Światło Proroków i Apostołów,

Duchu Święty, nasz Pocieszycielu,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Duchu Święty, Boże.*

Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.*

Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, *wybaw nas, Duchu Święty, Boże.*

Od wszelkiej rozpaczności o łasce Bożej,

Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,

Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,

⁵ Św. Ludwik Grignon de Montfort, *Traktat ...*, s.220

⁶ ib. s. 100

Od zatwardziałości serca,
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekuistego,
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,
Przez Twoje przyjście w językach ognistych,
My grzeszni, Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Duchu Świąty, Boże.*
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył,
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,
Abyś nas w łasce swojej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył,
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

W. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.
O. I odnów we mnie moc ducha.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AVE MARIS STELLA

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ścieł bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pień,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.
Amen.

LITANIA LORETAŃSKA DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Kyrie eleison. Christe eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojciec z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, *módl się za nami.*
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko Kościoła,
Matko łaski Bożej,
Matko Miłosierdzia,
Matko nieskalana,
Matko najczystsza,
Matko dziewicza,
Matko nienaruszona,
Matko najmiłsza,
Matko przedziwna,
Matko dobrej rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Zbawiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,
Panno wślawiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Przybytku Ducha Świętego,
Przybytku chwalebny,

Przybytku sławny pobożności,
Różo duchowna,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,
Ucieczko grzesznych,
Pocieszycielko strapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowo Aniołów,
Królowo Patriarchów,
Królowo Proroków,
Królowo Apostołów,
Królowo Męczenników,
Królowo Wyznawców,
Królowo Dziewic,
Królowo Wszystkich Świętych,
Królowo bez zmazy pierworodnej poczęta,
Królowo Wniebowzięta,
Królowo Różańca świętego,
Królowo rodzin,
Królowo pokoju,
Królowo Polski,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

K: Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Panie, nasz Boże, daj nam, sługom swoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, i za wstawiennictwem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, uwolnij nas od doczesnych utrapień i obdarz wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

MODLITWA DO MARYI

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, (tłum. Magdalena Tuszyńska z języka angielskiego)

Bądź pozdrowiona Maryjo, umiłowana Córko Ojca Przedwiecznego!
Bądź pozdrowiona Maryjo, uwielbiona Matko Syna!
Bądź pozdrowiona Maryjo, wierna Oblubienico Ducha Świętego!

Bądź pozdrowiona Maryjo, moja kochana Matko, ukochana Władczyni, moja wszechpotężna Królowo!

Bądź pozdrowiona moja radości, moja chwało, moje serce i moja duszo!

Jesteś cała moja dzięki miłosierdziu, a ja jestem cały Twój dzięki sprawiedliwości.

Ale jeszcze nie jestem zupełnie Twój. Teraz więc oddaję się Tobie całkowicie, nic nie zatrzymując dla siebie, ani dla innych. I jeśli stale jeszcze dostrzegasz we mnie coś, co nie należy do Ciebie, błagam Cię usuń to, i uczyn Siebie absolutną władczynią wszystkiego co jest moim. Zniszcz we

mnie wszystko to, co może sprawić przykrość Bogu, wypeln i zlikwiduj, a zasadz we mnie i pielegnuj wszystko to, co Tobie sprawi przyjemnosć.

Niechaj swiatlo wiary rozproszy ciemnosci mojego umyslu, niechaj glęboka pokora zajmie miejsce mojej pychy, niechaj wzniosle rozmyslanie wkroczy w miejsce mojej blądzacej imaginacji, niechaj obraz Boga wypełnia stale Swoją obecnością moją pamieć, niechaj płomienna miłosć Twojego serca rozpali oziębłosć mojego, niechaj Twoje cnoty zajmą miejsce moich grzechów, niechaj Twoje zasługi będą jedyną ozdobą w oczach Boga i przysposobią we mnie wszystko to, czego się ode mnie oczekuje.

Spraw proszę, gorąco ukochana Matko, jezeli to jest mozliwe, zebym nie miał zadnego innego ducha jak Twój, abym poznal Jezusa i Jego Bożą Wolę; zebym nie miał innej duszy jak Twoją, aby wielbic i wychwalac Boga, abym nie miał innego serca jak Twoje, zeby kochac Boga miłoscią tak czystą i płomienną jak Twoja. Nie proszę Cię o wizje, objawienia, specjalne nabozenstwo ani duchowe zadowolenia.

Twoim przywilejem jest, ze oglądasz Boga bardzo wyraźnie,
Twoim przywilejem jest radowac się niebiańską rozkoszą,
Twoim przywilejem jest triumfowac chwalebnie w Niebie po prawicy Syna
I dzierzyc w dłoniach absolutną władzę nad Aniołami, ludźmi i demonami.
Twoim przywilejem jest rozporzadzac wszystkimi darami Boga, tak, jak Ty sobie tego zyczysz.

To, o niebiańska Maryjo, jest ta "najlepsza część", jaką Pan dal Tobie, i jaka nigdy nie zostanie Ci odebrana i ta myśl napełnia radością moje serce. A jezeli chodzi o moją część tutaj, na ziemi, to nie proszę o nic innego, jak tylko o to, co jest Twoim: glęboko wierzyc bez duchowych radości, radośnie cierpieć bez pociechy od ludzi, umierac nieustannie dla siebie samego, bez chwili wytchnienia, i pracowac gorliwie i niesamolubnie dla Ciebie az do śmierci, jako najpokorniejszy sluga spośród Twoich slug.

Jedyną łaską o jaką błagam, zebyś dla mnie otrzymana jest, abym kazdego dnia i w kazdej chwili mojego zycia mógł powiedziec:

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co uczyniłaś, gdy jeszcze byłaś na ziemi;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co teraz czynisz w Niebie;

Amen, niech się tak stanie – wobec tego wszystkiego, co czynisz w mojej duszy,

azebyś Ty Sama mogła wychwalac we mnie Jezusa, w czasie i w wieczności. Amen.

RÓŻANIEC ŚWIĘTY – pięć tajemnic lub więcej

Poznanie Błogosławionej Dziewicy – czytania na kazdy dzien

Dzien dwudziesty:

Do medytacji J 2, 1-11

lub Traktat o doskonałym nabozenstwie do Najswiętszej Maryi Panny, Wstep

J 2, 1-11

Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej

(1) Trzeciego dnia odbywalo się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. (2) Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. (3) A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. (4) Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? (5) Wtedy Matka Jego powiedziała do slug: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. (6) Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

(7) Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. (8) Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. (9) A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego (10) i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. (11) Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Traktat..., Wstęp⁷

Przez Najświętszą Maryję Pannę przyszedł Jezus Chrystus na świat, przez Nią też chce On panować w świecie.

Maryja wiodła życie ukryte; toteż Duch Św. i Kościół zwą Ją "Alma Mater", Matką ukrytą i tajemniczą. Pokora Jej była tak głęboka, że nie miało dla Niej większego powabu, jak wieść życie ukryte przed samą sobą i przed wszelkim stworzeniem, a znaną być jedynie Bogu.

Bóg wysłuchał próśb, które zanosila Doń o życie ukryte, ubogie i pełne upokorzeń, i w dobroci Swej zasłonił przed wzrokiem ludzkim Jej poczęcie i urodzenie, tajemnice Jej życia, Jej zmartwychwstanie i wniebowzięcie.

Właśni rodzice nie znali Jej dobrze; a Aniołowie pytali często jedni drugich: Quae est ista? Kimże jest Ona? (Pnp 3,6). Albowiem Najwyższy ukrył Ją przed nimi; a jeśli czasem odsłaniał im rąbek tajemnicy, to tym większe dziwy przed nimi ukrywał.

Bóg Ojciec zgodził się na to, by za życia nie działała żadnego rozgłosnego cudu, choć dał Jej władzę po temu. Bóg Syn zgodził się na to, aby nie wypowiadała się prawie wcale, choć Ją wzbogacił mądrością Swoją. Bóg Duch Św. sprawił że, mimo że Maryja była wierną Jego Oblubienicą, to Apostołowie i Ewangelisci mówią o Niej bardzo mało. Tyle tylko, ile konieczne, by świat poznał Jezusa Chrystusa.

Maryja jest najdoskonalszym arcydziełem Najwyższego. Jest arcydziełem, którego znajomość i posiadanie Bóg zastrzegł Sobie Samemu.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Dzień dwudziesty pierwszy:

Do medytacji „Sekret Maryi” Św. Ludwik Grignon de Montfort , Par. 23 – 29

„Sekret Maryi” Św. Ludwik Grignon de Montfort , Par. 23 - 29

23. Cała trudność polega na tym, aby rzeczywiście i prawdziwie znaleźć Najświętszą Dziewicę Maryję po to, aby móc znaleźć wszystkie najwspanialsze łaski. Bóg, będąc Mistrzem nad mistrze, może udzielić bezpośrednio przez Siebie Samego tego, co zazwyczaj udziela jedynie przez Maryję. Pośpieszylibyśmy się wręcz, gdybyśmy zaprzeczyli, że czasami tak czyni. Tym niemniej św. Tomasz uczy nas, że zgodnie z porządkiem łaski ustanowionym przez Bożą Mądrość, Bóg zazwyczaj komunikuje się z człowiekiem jedynie przez Maryję. Dlatego te, jeśli chcemy się wznieść do Niego i być z Nim zjednoczeni, to musimy użyć tej samej drogi, jaką On zszedł na dół do nas, aby stać się człowiekiem i udzielać nam Swych łask. Tu kryje się znaczenie prawdziwego nabożeństwa do Naszej Błogosławionej Pani.

24. Znamy cały szereg prawdziwych nabożeństw do Naszej Pani, nie wspominam tu o fałszywych.

25. Na pierwsze prawdziwe nabożeństwo, jakie wymienimy, składa się spełnianie naszych chrześcijańskich obowiązków, jak: unikanie grzechu śmiertelnego, działanie bardziej z miłości niż ze strachu, modlenie się do Naszej Pani, i składanie Jej hołdu jako Matce Boga, ale bez specjalnego do Niej nabożeństwa.

26. Drugi rodzaj nabożeństwa polega na tym, że obdarzamy Naszą Panią wspanialszymi uczuciami uznania i miłości, zaufania i uwielbienia. Prowadzi nas to do Kółek Różańca św. oraz Szkaplerza,

⁷ ib. s. 1

do recytacji pięciu lub piętnastu tajemnic Różańca św., do składania hołdu Maryi w Jej obrazach i ołtarzach, do głoszenia Jej chwały i przynależności do organizacji Jej imienia. To nabożeństwo jest dobre, święte i godne uznania, o ile umiemy pozostawać wolni od grzechu. I nie jest ono tak idealne jak to, o którym zaraz będę mówił, nie tak wystarczająco dobre w uniezależnieniu się naszej duszy od innych i od samych siebie, po to, aby móc być zjednoczonymi z Jezusem Chrystusem.

27. Trzeci rodzi nabożeństwa do Naszej Pani, znany i praktykowany przez bardzo niewielu, jest tym, o którym chcę wam, duszom wybranym, teraz powiedzieć.

28. Polega ono na oddaniu się całkowicie i jako niewolnik Maryi, i Jezusowi przez Maryję, a następnie czynieniu wszystkiego tego co robimy, przez Maryję, z Maryją, w Maryi i dla Maryi.

29. Powinniśmy wybrać jakieś specjalne święto w którym oddamy się, ofiarujemy się, i poświęcimy się Maryi całkowicie dobrowolnie, z miłością, i bez jakiegokolwiek przymusu: nasze ciało i duszę, wszystko to co posiadamy, dom, rodzinę i majątek; również całe nasze wnętrza i duchowe wartości: nasze zasługi, łaski, cnoty i radości. Zwróćmy uwagę na to, że w tego typu nabożeństwie dusza poświęca Jezusowi przez Maryję wszystko to, co jest dla niej najcenniejsze, rzeczy, których żaden zakon nie wymaga, aby złożyć w ofierze, a mianowicie, prawo do dysponowania samym sobą, wartością naszych modlitw i ofiar, naszych umartwień i radości. Dusza dobrowolnie stawia wszystko do dyspozycji Naszej Pani, tym sposobem może Ona dysponować nami zgodnie ze Swoją wolą dla większej chwały Boga, w czym Ona Sama ma najlepsze rozeznanie.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Dzień dwudziesty drugi:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część III, 2

Traktat..., Część III, 2⁸

Przechodzimy do krótkiego przedstawienia prawdziwego nabożeństwa do Najświętszej Dziewicy, które powinno być: 1 - wewnętrzne, 2 – czułe, 3 – święte, 4 – stałe, 5 – bezinteresowne.

1. Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest wewnętrzne

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest wewnętrzne, tzn. płynie z umysłu i serca, pochodzi z głębokiego szacunku do Najświętszej Dziewicy, z wielkiego wyobrażenia o Jej wielkości, i z miłości ku Niej.

2. Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest czułe

Jest ono czułe, tzn. pełne zaufania do Najświętszej Maryi Panny, zaufania dziecka do najlepszej matki. Nabożeństwo to sprawia, że dusza ucieka się do Niej we wszystkich potrzebach ciała i duszy z wielką prostotą, z zaufaniem i czułością, że błaga tę dobrą Matkę o pomoc zawsze, wszędzie i w każdej potrzebie: w wątpliwościach o światło, na bezdrożach o wskazanie właściwej drogi, w pokusach o pomoc, w słabościach o siłę, w upadkach o podźwignięcie, w zniechęceniu o otuchę, w skrupułach o radę, w krzyżach, pracach i przeciwnościach życia o pociechę. Słowem we wszystkich dolegliwościach ciała i duszy jest Maryja ich zwykłą ucieczką i to bez obawy, by się dobrej tej Matce zbyt nie narzucać lub się Jezusowi nie narażać.

3. Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest święte

Prawdziwe nabożeństwo jest święte, tzn. prowadzi duszę do unikania grzechu i do naśladowania cnót Najświętszej Maryi Panny, zwłaszcza Jej głębokiej pokory, żywej wiary, ślepego posłuszeństwa, nieustającej modlitwy, wszechstronnego umartwienia, boskiej czystości, Jej gorącego miłosierdzia, Jej heroicznej cierpliwości, Jej anielskiej słodyczy, i istic boskiej mądrości. Oto dziesięć głównych cnót Najświętszej Maryi Panny.

4. Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest stałe

Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest stałe. Utwierdza ono duszę w dobrem i sprawia, że człowiek dla błahych powodów nie opuszcza praktyk religijnych. Czyni ono duszę

⁸ ib. s. 98-102

odważną wobec świata i jego zasad, mężną w zwalczaniu ciała i jego namiętności, oraz szatana i jego pokus. Stąd pochodzi, że człowiek, który Najświętszej Maryi Pannie rzeczywiście służy, nie jest zmienny, zgryźliwy, niespokojny lub bojaźliwy. Nie znaczy to, jakoby dusza taka niekiedy nie upadła lub nie zmieniała czasem swych praktyk religijnych; lecz kiedy upadnie, wnet się podnosi, wyciągając ręce do swej dobrej Matki; a jeśli ją nawet nawiedzi oschłość, dla której nie znajduje pociechy w nabożeństwie, nie popada w rozterkę, gdyż żyje z wiary (Hbr 10, 38) w Jezusa i Maryję, a nie z uczuć cielesnych.

5. Prawdziwe nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest bezinteresowne

Prawdziwe nabożeństwo jest bezinteresowne, tzn. sprawia, że dusza nie szuka siebie, lecz tylko Boga w Matce Najświętszej. Prawdziwy czciciel Maryi nie służy tej dostojnej Królowej dla jakiejś korzyści lub zysku, ani dla własnego dobra doczesnego lub wiecznego, cielesnego lub duchowego, lecz jedynie dlatego, że warto Jej służyć, a przez Nią Bogu, nie kocha Maryi dlatego, że Ona wyświadcza mu dobrodziejstwa lub się od Niej dóbr jakichś spodziewa, ale dlatego, że jest godna miłości. I dlatego kocha Ją i Jej służy tak samo w zmartwieniach i w oschłości, jak w czasie wesela duszy i żarliwego nabożeństwa; kocha Ją tak samo na Kalwarii, jak na godach w Kanie Galilejskiej. Jakże miły i drogi w oczach Boga i Najświętszej Panny jest ten, kto nie szuka siebie w usługach jakie Jej oddaje! Niestety jak rzadko duszę taką spotykamy! I dlatego właśnie chwyciłem za pióro by spisać to, czego przez długie lata nauczałem publicznie i prywatnie.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Dzień dwudziesty trzeci:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część IV, 1

Traktat..., Część IV, 1⁹

Ponieważ cała nasza doskonałość polega na tym, by upodobnić się Panu Jezusowi, zjednoczyć się z Nim i Jemu się poświęcić, przeto najdoskonalszym nabożeństwem jest bezsprzecznie to, które czyni nas najwięcej podobnymi Jezusowi, najściślej z Nim jednoczy i poświęca nas Jemu wyłącznie. A że Najświętsza Maryja Panna ze wszystkich stworzeń najwięcej podobna jest Panu Jezusowi, stąd wynika, że nabożeństwo do Najświętsza Maryi Panny spośród wszystkich nabożeństw duszę naszą najwięcej jednoczy z Panem Jezusem i sprawia, że staje się Jemu najbardziej podobna. Im więcej dusza poświęcona jest Maryi, tym bliższa jest Panu Jezusowi. I dlatego doskonałe poświęcenie się Panu Jezusowi nie jest niczym innym, jak doskonałym i całkowitym poświęceniem się Najświętsza Dziewicy. I takie właśnie jest nabożeństwo, które głoszę i które w istocie swej jest tylko doskonałym odnowieniem ślubów i przyrzeczeń chrztu świętego. (...)

Wspomniane nabożeństwo polega na zupełnym oddaniu się Najświętszej Dziewicy, by przez Nią należeć całkowicie do Pana Jezusa. (św. Jan Damasceński). Trzeba Jej oddać: 1) nasze ciało ze wszystkimi jego zmysłami i członkami; 2) naszą duszę ze wszystkimi jej władzami; 3) nasze dobra zewnętrzne, tzn. majątek, który obecnie posiadamy, jak i ten, który w przyszłości posiadziemy; 4) nasze dobra wewnętrzne i duchowe, tzn. nasze zasługi, cnoty, dobre uczynki, zarówno dawne jak teraźniejsze i przyszłe; słowem, wszystko, co posiadamy w porządku natury i łaski, oraz wszystko, co w przyszłości osiąść możemy w porządku natury, łaski i chwały. A to wszystko oddajemy Maryi bez wszelkich zastrzeżeń, nie rezerwując dla siebie choćby jednego szeląga, jednego włosa lub najmniejszego uczynku. Tę naszą ofiarę czynimy na całą wieczność, nie żądając, ani spodziewając się w zamian żadnej innej nagrody, prócz zaszczytu należenia do Pana Jezusa przez Maryję i w Maryi, chociażby ta Miłościwa Pani nie była taka, jaka rzeczywiście jest, tzn. nie była najszczodroblisza i najwdzięczniejsza spośród istot stworzonych.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

⁹ ib. s. 111-114

Dzień dwudziesty czwarty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część V, 5

Traktat..., Część V, 5¹⁰

Nabożeństwo to jest drogą: łatwą, krótką, doskonałą i pewną, wiodącą do zjednoczenia się z Panem Naszym, co stanowi doskonałość chrześcijańską.

1. Nabożeństwo to jest drogą łatwą

Jest ono drogą łatwą, którą Jezus Chrystus sam utorował, przychodząc do nas, i na której nie ma żadnej przeszkody, by dojść do Niego. Można wprawdzie i na innej drodze osiągnąć zjednoczenie się z Bogiem, ale wtedy nie obędzie się bez liczniejszych krzyżów, ciężkich umartwień i wiele większych zaporów, trudnych do przezwyciężenia. Dusza przechodzi wtedy przez ciemne noce, przez walki i cierpienia nadzwyczajne, przez urwiska, przez drogę ciernistą i straszne pustkowia. Natomiast droga Maryi jest łagodniejsza i spokojniejsza. (...)

2. Nabożeństwo to jest drogą krótką

Wyłożone nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest drogą krótką, (Św. Bernard, *Laudes gloriosae Virg.*), wiodącą do Jezusa Chrystusa; raz dlatego, że nie można na niej pobłądzić, a potem dlatego, że droga ta jest radośniejsza i łatwiejsza, odkąd idzie się na niej o wiele szybciej. żyjąc w poddaństwie i w zależności od Maryi, postąpimy w krótkim czasie więcej, aniżeli żyjąc przez całe lata w samowoli i opierając się na własnych siłach, gdyż napisano, że człowiek posłuszny i oddany Matce Bożej opiewać będzie zwycięstwo odniesione nad wszystkimi nieprzyjaciółmi (Prz 21, 28). Prawda, że nieprzyjaciele starać się będą przeszkodzić mu w postępie, zmusić go do odwrotu lub doprowadzić do upadku, ale opierając się na Maryi, z Jej pomocą i pod Jej kierunkiem, nie upadnie, nie cofnie się, a nawet nie opóźni się, lecz będzie postępował krokiem olbrzyma ku Chrystusowi, tą samą drogą, którą, jak napisano, Jezus krokami olbrzyma przyszedł do nas w krótkim czasie (Ps 18, 5n).

3. Nabożeństwo to jest drogą doskonałą

Nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest drogą doskonałą, by dojść do Jezusa Chrystusa i połączyć się z Nim, ponieważ Najświętsza Maryja Panna była Istotą najdoskonalszą i najświętszą ze wszystkich stworzeń i ponieważ Jezus Chrystus, przychodząc do nas w doskonały sposób, nie obrał sobie innej drogi w Swej wielkiej i przedziwnej podróży. Najwyższy i niepojęty, niedostępny, Ten Który jest, chciał przyjść do nas małych robaczków ziemskich, którzy niczym jesteśmy. Jakże się to stało?

Najwyższy zstąpił do nas w sposób doskonały i boski przez pokorną Maryję, nie tracąc przez to nic ze Swej boskości i świętości; toteż nie inaczej jak przez Maryję powinni maluczcy wznosić się do Najwyższego w sposób doskonały i boski, nie obawiając się niczego.

Niepojęty dozwolił, by go mała Maryja objęła i całkowicie ogarnęła, nie tracąc przy tym nic ze Swej niezmienności, zatem i my mamy pozwolić, by nas ta niepozorna Dziewica całkowicie objęła i bez wszelkich zastrzeżeń prowadziła.

Niedostępny zbliżył się do nas przez Maryję i przez Nią połączył się najściślej, a nawet osobowo, z naszym człowieczeństwem, nie tracąc przez to nic z blasku Swego Majestatu; toteż i my powinniśmy zbliżyć się do Boga przez Maryję i zjednoczyć się najściślej z Jego Majestatem, nie obawiając się odrzucenia.

“Ten Który jest” chciał przyjść do tego, co nie jest, i sprawić, by to, co nie jest, stało się Bogiem, i stało się “Tym Który jest”. I dokonał tego w doskonały sposób przez to, że oddał się i poddał całkowicie młodzietkiej Dziewicy Maryi, nie przestając w czasie być “Tym Który jest”, Odwiecznym. Podobnie i my, choć jesteśmy niczym, możemy przez Maryję stać się podobnymi do Boga przez łaskę i chwałę, bez obawy pobłądzenia, przez to mianowicie, że się Jej oddamy tak doskonale i całkowicie, żebyśmy sami w sobie niczym byli, a w Niej wszystkim.

¹⁰ ib. s. 140-153

4. Nabożeństwo to jest drogą pewną

Przedstawione nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny jest drogą pewną, by dojść do Jezusa Chrystusa, połączyć się z Nim i przez to osiągnąć doskonałość:

1) ponieważ praktyka ta nie jest nowa, raczej jest ona tak dawna, że początku jej nie da się ściśle oznaczyć. (...)

Św. Odilon, opat z Cluny, który żył około 1040 r. był jednym z pierwszych, który nabożeństwo to zaprowadził we Francji. (...)

Dzięki Ojcu Stanisławowi Fenickiemu (Falaćjuszowi) T.J zagnało ono olbrzymiego rozkrzewienia w Polsce – król Władysław IV polecił OO. Jezuitom rozszerzenie nabożeństwa tego w całym królestwie. (...)

2) Nabożeństwo to jest środkiem pewnym by dojść do Chrystusa, właściwością bowiem Najświętszej Panny jest prowadzić nas drogą pewną do Chrystusa, podobnie jak właściwością Jezusa jest prowadzić nas bezpiecznie do Ojca Przedwiecznego.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Dzień dwudziesty piąty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część VII

Traktat..., Część VII¹¹

1. Poznanie i wzgarda samego siebie

Mój ukochany bracie, o ile będziesz wierny praktykom zewnętrznym i wewnętrznym tego nabożeństwa, bądź spokojny; za pomocą światła, którego ci udzieli Duch Święty przez Swą wierną Oblubienicę Maryję, poznasz swoją złą naturę, swe zepsucie i niezdolność do wszystkiego co dobre, a dzięki temu poznaniu będziesz sobą gardził, będziesz tylko ze wstrętem myślał o sobie. Będziesz na siebie patrzył jako na ślimaka, który brudzi wszystko swoją śliną, lub jak na ropuchę, która wszystko zatrzuwa swą trucizną, lub jako na złośliwego węża, który tylko czyha na to, by kogo oszukać. Wtedy to pokorna Maryja pozwoli ci brać udział w Swej pokorze i sprawi, że będziesz sobą gardził, że nie będziesz nikogo lekceważył, że będziesz kochał poniżenie.

2. Uczestnictwo w wierze Maryi

Najświętsza Dziewica pozwoli ci również uczestniczyć w Swej wierze, która za Jej ziemskiego życia większą była niż wiara wszystkich Patriarchów, Proroków, Apostołów i wszystkich Świętych. (...)

3. Łaska czystej miłości

Matka pięknej miłości (Syr 24, 17) oswoi twoje serce z wszelkiego niepokoju sumienia i z wszelkiej niewolniczej obawy. Ona serce twoje otworzy i rozszerzy, tak, że będziesz biegał po drodze przykazań (Ps 118, 32) Jej Syna ze świętą swobodą dzieci Bożych. Ona wprowadzi do twego serca czystą miłość, której skarb Ona jedna posiada. Odtąd w postępowaniu twym kierować się będziesz już nie obawą, lecz czystą miłością ku Bogu, który Sam jest Miłością. (...)

4. Wielka ufność w Bogu i w Maryi

Najświętsza Dziewica napełni cię wielką ufnością w Boga i w Siebie samą:

- 1) bo nie będziesz już zbliżał się do Jezusa sam, lecz zawsze przez tę dobrą Matkę.
- 2) Ponieważ ofiarowałaś Jej wszystkie swe zasługi, łaski i zadośćuczynienia, by nimi rozporządzała wedle Swej woli, dlatego udzieli ci Ona Swych cnót, przywdzieje cię Swoimi zasługami, tak, że z ufnością możesz powiedzieć Bogu: “Oto Maryja, Twa służebnica, nich mi się stanie według słowa Twego. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. (Łk 1,38)

5. Zjednoczenie się z duszą i duchem Maryi

Jeśli tylko będziesz wierny praktykom tego nabożeństwa, to dusza Najświętszej Dziewicy zjednoczy się z duszą twoją, by wielbić Pana. Jej duch, ducha twego ogarnie, by radować się w

¹¹ ib. s. 201-210

Bogu, Swym Zbawicielu. Niech dusza Maryi będzie w każdej duszy by wielbić Pana, niech duch Maryi będzie w każdej duszy, by cieszyć się w Bogu. (św. Ambroży). (...)

6. Przeobrażenie dusz w Maryi na obraz Jezusa Chrystusa

Jeśli to Drzewo życia jakim jest Maryja starannie pielęgnować będziemy w duszy naszej, to przyniesie ono owoc w swoim czasie, a owocem tego nie jest nic innego, jak Jezus Chrystus.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

Dzień dwudziesty szósty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; Część I, 2

Traktat..., Część I, 2¹²

Maryja Królową serc

Z powyższego jasno wynika, że Maryja wielką otrzymała od Boga władzę nad duszami wybranymi. Inaczej nie mogłaby Ona w nich czynić sobie mieszkania, co Jej Bóg Ojciec nakazał, nie mogłaby ich kształtować, karmić i jako matka rodzić do życia wiecznego, nie mogłaby uważać ich za swe dziedzictwo, nie mogłaby kształtować ich w Jezusie Chrystusie, ani Jezusa Chrystusa w nich, nie mogłaby zapuścić w ich sercu korzeni cnót i być nierozłączną towarzyszką Ducha Św. we wszystkich dziełach łaski; nie mogłaby więc czynić tego wszystkiego, gdyby nie miała prawa i władzy nad duszami mocą osobliwej łaski Najwyższego, który daje Jej władzę nad Swym Jedynym i przyrodzonym Synem, dał Jej także władzę nad Swymi dziećmi przybranymi, nie tylko co do ciała, co by niewiele znaczyło, ale także co do duszy. Jak Jezus jest w natury Swej i przez Odkupienie Królem nieba i ziemi, tak Maryja jest przez łaskę Królową. Królestwo Jezusa Chrystusa istnieje głównie w sercu lub we wnętrzu człowieka, wedle słów Pisma Św. Królestwo Boże w was jest (Łk 17,21), dlatego Królestwo Najświętszej Dziewicy rozwija się głównie we wnętrzu człowieka, tzn. w jego duszy, i dlatego otrzymuje Ona wraz ze Swym Synem więcej chwały w duszach niż we wszystkich stworzeniach widzialnych. Stąd ze świętymi zwać Ją możemy: “Królową Wszystkich Serc.”

Nabożeństwo do Maryi konieczne jest do osiągnięcia żywota wiecznego

Z faktu, że Najświętsza Dziewica potrzebna jest Bogu, mianowicie warunkowo, bo taka jest Wola Boża, wypływa nieodzowny wniosek, że ludziom jest Ona potrzebniejsza do osiągnięcia zbawienia wiecznego. (...)

Uczony i pobożny Suarez z Towarzystwa Jezusowego, uczony i bogobojny Justus Lipsius, doktor lowański, i kilku innych udowadniają niezbicie, opierając się na Ojcach Kościoła, mianowicie na nauce św. Augustyna, św. Efrema z Edessy, św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Germana z Konstantynopola, św. Jana Damasceńskiego, św. Anzelma, św. Bernarda, św. Bernardyna, św. Tomasza, św. Bonawentury, że nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy jest do zbawienia konieczne. (...)

By prawdę tę udowodnić, zebrałem długi szereg ustępów z pism Ojców św. i Doktorów. Nie chcąc jednak wywodów swych zbyt przedłużać, poprzestaję na jednym: “Tobie się oddaję Święta Dziewico, boś puklerzem zbawienia, jaki Bóg daje tym, których chce zbawić.” (św. Jan Damasceński)

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Błogosławionej Dziewicy”

¹² ib. s. 26

OKRES DRUGI – TRZECI TYDZIEŃ - POZNANIE JEZUSA CHRYSYTA

Wprowadzenie

Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Cz. VIII, Rozdz. 1¹³

Trzeci tydzień poświęć poznaniu Jezusa Chrystusa. W tym czasie mogą czytać i rozmyślać to, co o tym powiedzieliśmy; mogą odmawiać modlitwę św. Augustyna i powtarzać z tym świętym ustawicznie: „Noverim te: Panie, spraw, abym Cię poznał”! „Panie, spraw, abym widział, kim jesteś!” Również odmawiać mogą Litanię do Ducha Świętego i „Ave Maris Stella” oraz Litanię do Imienia Jezus.

Zalecane na ten czas czytania:

Ewangelia wg. Św. Mateusza, Rozdziały: 26, 27;

Ewangelia wg. Św. Jana, Rozdział 13 i następne;

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7, 11, 12, Księga III, rozdz. 5, 6, 56; Księga IV, Rozdz. 1, 8, 13;

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny; # 60-67, 183, 212, 226-265.

Ćwiczenia duchowe:

Akty miłości do Boga, dziękczynienie za błogosławieństwa Jezusa, akty żalu i postanowienia.

Poznanie Jezusa Chrystusa – modlitwy do wyboru

Modlitwa św. Augustyna¹⁴, Litania do Ducha Świętego, Ave Maris Stella, Litania do Najświętszego Imienia Jezus lub Litania do Przenajświętszego Serca Jezusa, modlitwy Św. Ludwika: “Do Jezusa Chrystusa” i “O Jezu żyjący w Maryi!”

MODLITWA ŚW. AUGUSTYNA

Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, wspomóżyciel mój najlepszy, umiłowany mój przepiękny, mój Chleb żywy, mój Kapłan na wieki, przewodnik mój do ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja Mądrość jasnością lśniącą, prostota moja nieskalana, mój pokój niezamącony, cała straż moja, dziedzictwo me drogie, moje Zbawienie wieczne. Chryste Jezu, mój najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedym myślą i sercem nie był z Tobą? Odtąd będzie inaczej, Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalajcie się i ulatujcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie. Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech wypełniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje... O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwia wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twej; niech się wzmacza i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego, niechaj się żarzy we wnętrznościach moich i niechaj w głębi duszy mojej płonie. Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim...

Amen

LITANIA DO DUCHA ŚWIĘTEGO

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże - zmiłuj się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże - zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty Boże - zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.

¹³ ib. s. 221

¹⁴ ib. s. 58

Duchu Święty mądrości, *zmiłuj się nad nami.*
Duchu Święty rozumu,
Duchu Święty rady,
Duchu Święty męstwa,
Duchu Święty umiejętności,
Duchu Święty pobożności,
Duchu Święty bojaźni Bożej,
Duchu Święty, Światło Proroków i Apostołów,
Duchu Święty, nasz Pocieszycielu,
Bądź nam miłociw, *przepuść nam, Duchu Święty, Boże.*
Bądź nam miłociw, *wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.*
Od zuchwałej ufności w miłosierdzie Boże, *wybaw nas, Duchu Święty, Boże.*
Od wszelkiej rozpacz o łasce Bożej,
Od sprzeciwiania się uznanej prawdzie chrześcijańskiej,
Od nieżyczliwości i zazdrości braciom łaski Bożej,
Od zatwardziałości serca,
Od zaniedbania pokuty aż do śmierci,
Od wszelkich złych i nieczystych spraw i myśli,
Od nagłej i niespodziewanej śmierci,
Od potępienia wiekuistego,
Przez cudowną sprawę przy poczęciu Jezusa Chrystusa,
Przez Twoje przyjście w językach ognistych,
My grzeszni, Ciebie prosimy, *wysłuchaj nas, Duchu Święty, Boże.*
Abyś Kościołem świętym rządzić i zachować raczył,
Abyś nas w pobożności i pokorze utwierdzić raczył,
Abyś nam stałości i męstwa udzielić raczył,
Abyś myśli nasze ku pożądaniu niebieskich rzeczy podnieść raczył,
Abyś nas oczyścić i na godne mieszkanie dla siebie poświęcić raczył,
Abyś nas w cierpieniach naszych pocieszyć raczył,
Abyś nas w łasce swojej utwierdzić i zachować raczył,
Abyś nas wszystkich do uczestnictwa w chwale wiekuistej doprowadzić raczył,
Abyśmy Ciebie miłowali i dla Ciebie grzechów się strzegli,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

W. Stwórz, Boże, we mnie serce czyste.

O. I odnów we mnie moc ducha.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę i zadośćuczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy zebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

AVE MARIS STELLA

1. Witaj, Gwiazdo morza,
Wielka Matko Boga,
Panno zawsze czysta,
Bramo niebios błoga.

2. Ty, coś Gabriela
Słowem przywitana,
Utwierdź nas w pokoju,
Odmień Ewy miano.

3. Winnych wyzwól z więzów,
Ślepym powróć blaski.
Oddal nasze nędze,
Uproś wszelkie łaski.

4. Okaż, żeś jest Matką,
Wzrusz modłami swymi
Tego, co Twym Synem
Zechciał być na ziemi.

5. O Dziewico sławna
I pokory wzorze,
Wyzwolonym z winy
Daj nam żyć w pokorze.

6. Daj wieść życie czyste,
Drogę ściel bezpieczną,
Widzieć daj Jezusa,
Mieć w Nim radość wieczną.

7. Bogu Ojcu chwała,
Chrystusowi pienie,
Obu z Duchem Świętym
Jedno uwielbienie.
Amen.

LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEGO IMIENIA JEZUS

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, *zmiłuj się nad nami.*
Jezu, odblasku Ojca,
Jezu, jasności światła wiecznego,
Jezu, Królu chwały,
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu najmiłszy,
Jezu przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,
Jezu najmożniejszy,
Jezu najcierpliwszy,
Jezu najposłusznieszy,
Jezu cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłujący nas,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, dawco życia,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, pragnący dusz naszych,
Jezu, Boże nasz,
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojciec ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry Pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości przedwieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i życie nasze,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, królu Patriarchów,
Jezu, mistrzu Apostołów,
Jezu, nauczycielu Ewangelistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości Dziewic,
Jezu, korono Wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, *przepuść nam, Jezu.*
Bądź nam miłościw, *wysłuchaj nas, Jezu.*

Od zła wszelkiego, *wybaw nas, Jezu.*
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sidła szatańskich,
Od ducha nieczystości,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich,
Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez dzieciństwo Twoje,
Przez najświętsze życie Twoje,
Przez trudy Twoje,
Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,
Przez omdlenie Twoje,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez Zmartwychwstanie Twoje,
Przez Wniebowstąpienie Twoje,
Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,
Przez radości Twoje,

Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!

Módlmy się: Panie, Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone”; daj nam, prosimy, uczucie swej Boskiej miłości, abyśmy Cię z całego serca, usty i uczynkiem miłowali i nigdy nie przestawali wielbić. Racz nas obdarzyć, Panie, ustawiczną bojaźnią i miłością świętego Imienia Twego, albowiem nigdy nie odmawiasz Twjej opieki tym, których utwierdzasz w Twjej miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

LITANIA DO NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego, *zmiłuj się nad nami*

Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy przez Ducha Świętego utworzone,

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym istotowo zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,

Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości skarbnico,

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,

Serce Jezusa, królu i zjednoczenie serc wszystkich,

Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,

Serce Jezusa, w którym mieszka cała pełnia Bóstwa,

Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec bardzo upodobał,

Serce Jezusa, z którego pełni wszyscyśmy otrzymali,

Serce Jezusa, odwieczne upragnienie świata,

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,

Serce Jezusa, źródło życia i świętości,

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,

Serce Jezusa, zelżywością napełnione,

Serce Jezusa, dla nieprawości naszych starte,

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,

Serce Jezusa, włócznią przebite,

Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,

Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszników,
Serce Jezusa, zbawienie ufających Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Jezu cichy i pokornego serca.
Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Módlmy się: Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego i na chwałę i zadość-uczynienie, jakie w imieniu grzeszników Ci składa; daj się przebłagać tym, którzy żebrzą Twego miłosierdzia i racz udzielić przebaczenia w imię tegoż Syna swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w łączności z Duchem Świętym na wieki wieków. Amen.

Do Serca Twojego uciekamy się Jezu, Boski Zbawicielu. Naszymi grzechami racz się nie zrażać, o Panie święty, ale od wszelakich złych czynów racz nas zawsze zachować, Boże łaskawy i najlitościwszy. O Jezu, o Jezu, o Jezu dobry, Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza! W Sercu Twoim racz nas obmyć. Do Serca Twojego racz nas przytulić. W Twym Sercu na wieki racz nas zachować. Zbawicielu słodki, Pośredniku Boski, jedyna ucieczko nasza!

MODLITWA DO JEZUSA

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, (tłum. Magdalena Tuszyńska z języka angielskiego)

O najukochańszy Jezu, pozwól, abym w głębokim pokłonie złożył Ci moją wdzięczność za łaskę jaką mnie obdarzyłeś, dając mi Twoją Świętą Matkę, poprzez nabożeństwo Świętego Niewolnictwa. Dzięki temu, może być Ona moim adwokatem przed Twoim Majestatem i podporą w mojej nieskończonej nędzy. O Panie! Jestem taką zakałą, że bez tej kochanej Matki byłbym niechybnie zgubiony.

Tak, potrzebuję Maryi u Twego boku i wszędzie wokół: aby uśmierzała Twój sprawiedliwy gniew, ponieważ tak często występowałem przeciwko Tobie; aby wybawiła mnie od wieczystej kary Twojej sprawiedliwości, jaka mi się słusznie należy; aby mogła rozpamiętywać o Tobie, zwracać się do Ciebie, zanosić do Ciebie błagania i łagodzić Cię; aby mogła pomóc mi zbawić moją duszę i dusze innych; Jednym słowem, Maryja jest mi niezbędnie potrzebna, abym zawsze mógł czynić Świętą Wolę Twoją i we wszystkim dążyć do największej chwały Twojej.

Ach, gdybym mógł rozgłaszać na cały świat Miłosierdzie, jakie mi okazałeś!

Aby każdy mógł się dowiedzieć, że gdyby nie Maryja, byłbym skazany na wieczyste potępienie!

Gdybym umiał ofiarować należne podziękowanie za tak wielkie błogosławieństwo!

Maryja jest we mnie. Och, cóż to za bogactwo! Och, cóż to za ukojenie!

I czyż nie powinienem całkowicie należeć do Niej? Och, co za brak wdzięczności!

Mój ukochany Zbawicielu, ześlij mi śmierć raczej niż taką niewdzięczność, bo powinienem umrzeć raczej niż żyć, nie należąc całkowicie do Maryi. U stóp Krzyża razem ze św. Janem Ewangelistą tysiącrotnie przyjąłem Ją jako moją własną Matkę, i tyleż razy siebie Jej oddałem; ale jeśli nie uczyniłem jeszcze tego tak, jak Ty ukochany Jezu sobie tego życzysz, to teraz wznawiam tę ofiarę, w sposób, w jaki Ty Sam byś tego pragnął. A jeśli w mojej duszy, lub w moim ciele, widzisz cokolwiek, co nie należy do tej potężnej Królowej, to modlę się do Ciebie, abyś to usunął i daleko odrzucił, bo wszystko co jest we mnie, a nie należy do Maryi, jest niegodnym Ciebie.

O Duchu Święty, udziel mi tych wszystkich łask. Zasadź w mojej duszy Drzewo prawdziwego życia, którym jest Maryja; pielęgnuj je i dogładaj, aby mogło wzrastać, pokryć się kwieciami, i w nadmiarze obfitości przynieść owoc życia. O Duchu Święty, daj mi głębokie nabożeństwo do Maryi, Twej wiernej Oblubienicy, daj mi wielkie zaufanie do Jej matczynego Serca i bezpieczne schronienie w Jej miłosierdziu, tak abyś dzięki Niej mógł naprawdę ukształtować we mnie Jezusa Chrystusa, wielkiego i potężnego, aż do całkowitego wypełnienia Jego czasu. Amen.

O JEZU ŻYJĄCY W MARYI!

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, (tłum. Magdalena Tuszyńska z języka angielskiego)

O Jezus żyjący w Maryi,
Przyjdź i żyj w Twoich sługach,
W duchu Twojej świętości,
W wypełnieniu Twojej mocy,
W prawdzie Twoich cnót,
W doskonałości Twoich dróg,
W jedności Twoich tajemnic,
Uśmierz wszelką nieprzyjacielską siłę
W Twoim duchu, ku chwale Ojca. Amen.

Poznanie Jezusa Chrystusa – czytania na każdy dzień

Dzień dwudziesty siódmy:

Do medytacji J 1,1-14

lub J 15,1-17

J 1,1-14

O Słowie

(1) Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. (2) Ono było na początku u Boga. (3) Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. (4) W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, (5) a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (6) Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. (7) Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. (8) Nie był on światłością, lecz /posłanym/, aby zaświadczyć o światłości. (9) Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. (10) Na świecie było /Słowo/, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. (11) Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. (12) Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - (13) którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. (14) A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 15,1-17

Zjednoczenie z Chrystusem

(1) Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. (2) Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. (3) Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. (4) Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. (5) Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. (6) Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. (7) Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się

spełni. (8) Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. (9) Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! (10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Prawa przyjaźni z Chrystusem

(12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. (13) Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (14) Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. (15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (16) Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (17) To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień dwudziesty ósmy:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1

Traktat..., Część II, 1¹⁵

1. Jezus Chrystus naszym jedynym panem i celem

Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, musi być ostatecznym celem wszystkich naszych nabożeństw; inaczej byłoby ono błędne i złudne. Jezus Chrystus jest Alfa i Omega, początek i koniec wszystkiego. Pracujemy tylko, jak mówił Apostoł, by wszelkiego człowieka doskonałym uczynić w Jezusie Chrystusie, gdyż tylko w Nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa i wszelka pełność łaski, cnoty i doskonałości; gdyż tylko w Nim otrzymaliśmy pełnię błogosławieństwa duchowego, gdyż On jest naszym jedynym Mistrzem, który ma nas nauczać, jedynym Panem, od którego zależymy, jedyną Głową, z którą mamy być połączeni, jedynym Wzorem, któremu mamy się upodobnić, naszym jedynym Lekarzem, który ma nas uleczyć, jedynym Pasterzem, który ma nas żywić, jedyną Drogą, która ma nas prowadzić, jedyną Prawdą, której musimy wierzyć, jedynym życiem, które ma nas ożywiać; jednym słowem, jest dla nas wszystkim we wszystkim. Albowiem nie dano pod niebem innego imienia, w którym mielibyśmy być zbawieni, Bóg nie położył innego fundamentu dla naszego zbawienia, dla naszej doskonałości i naszej chwały, niż Jezusa Chrystusa. Wszelki gmach, który by nie spoczywał na tej opoce, stoi na lotnym piasku i wcześniej lub później runie niechybnie. Wszelki wierny, który nie trwa w Nim jak latorośl z winnym szczepem, odpadnie, uschnie i wart będzie, by go w ogień wrzucono. Poza Nim wszystko jest bezdrożem, kłamstwem, nieprawością, śmiercią i potępieniem. Jeśli natomiast jesteśmy w Jezusie Chrystusie i Jezus Chrystus w nas, nie potrzebujemy obawiać się potępienia. Ani Aniołowie w Niebie, ani ludzie na ziemi, ani szatani w piekle, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie może nam szkodzić, bo nie może nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Jezusie Chrystusie. Przez Niego, z Nim i w Nim możemy wszystko: możemy oddać Bogu Ojcu w jedności Ducha Św. wszelką cześć i chwałę (Kanon Mszy Św.), możemy stać się doskonałymi, a dla bliźniego naszego dobrą wonnością Chrystusową na żywot wieczny. (Por. 2 Kor 2, 15-16).

2. Prawdziwe nabożeństwo do Maryi jest drogą do Chrystusa Pana

Jeśli więc głosimy doskonałe nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy, to tylko w tym celu, by nabożeństwo nasze do Jezusa Chrystusa stało się gruntowniejsze i doskonalsze, oraz by podać łatwy i pewny środek do znalezienia Chrystusa. Gdyby nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy oddalało nas od Jezusa Chrystusa, to trzeba by je odrzucić jako złudzenie szatańskie. Tymczasem rzecz ma

¹⁵ ib. s. 50-54

się przeciwnie... Nabożeństwo to jest konieczne, ale tylko na to, by Jezusa Chrystusa całkowicie znaleźć, ukochać Go i wiernie Mu służyć.

* * *

Zwracam się do Ciebie, mój najmilszy Jezu, by uzalić się serdecznie przed Twym Majestatem, że większość chrześcijan, nawet spośród bardzo uczonych, nie rozumie koniecznej łączności, jaka istnieje między Tobą, a Twą świętą Matką. Tyś Panie zawsze z Maryją a Maryja zawsze jest z Tobą i bez Ciebie być nie może; inaczej przestałaby być tym, czym jest. Łaska tak Ją przekształciła w Ciebie, że już nie Ona żyje i nie Ona jest, ale Ty mój Jezu, żyjesz i królujesz w Niej, doskonalej niż we wszystkich Aniołach i błogosławionych. Ach, gdybyśmy znali chwałę i miłość, jaką odbierasz w tej przedziwnej istocie, zaprawdę, inne ku Tobie i ku Niej żywilibyśmy uczucia. Maryja jest tak ściśle z Tobą zjednoczona, że łatwiej byłoby oddzielić światło i ciepło od ognia, a nawet – powiem śmiało, prędzej można by odłączyć wszystkich Aniołów i świętych od Ciebie, aniżeli Twoją błogosławioną Matkę, gdyż Ona goręcej Cię kocha i doskonalej Cię sławi, aniżeli wszystkie inne stworzenia razem. (...)

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień dwudziesty dziewiąty:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część II, 1¹⁶

Czyż to nie jest rzeczą pożałowania godną, najmilszy Mistrzu mój, gdy się widzi nieświadomienie i ciemność panującą na ziemi względem Twojej świętej Matki? Nie mówię tu o bałwochwalcach i poganach, którzy nie znając Ciebie, nie starają się Jej poznać; nie mówię również o heretykach i odszczepieńcach, którzy odłączywszy się od Ciebie i Twego świętego Kościoła, nie troszczą się o nabożeństwo do Twojej świętej Matki; ale mówię o katolikach, a nawet uczonych, co powołani do nauczania innych, sami nie znają Ciebie ani Twojej świętej Matki, chyba tylko sposobem czysto rozumowym, sucho i obojętnie. Rzadko kiedy mówią o Twojej świętej Matce i o nabożeństwie, jakie ku Niej mieć winniśmy, ponieważ, jak powiadają, lękają się, by go nie nadużyto a Tobie nie uchybiono, oddając zbyt wielką cześć Twojej świętej Matce. Kiedy widzą lub słyszą, że jakiś czciciel Najświętszej Dziewicy mówi często o nabożeństwie do tej dobrej Matki z czułością, siłą i przekonaniem, jako o środku pewnym i wolnym od złudzeń, jako o drodze krótkiej i bezpiecznej, jako o ścieżce niepokalanej, jako o cudownej tajemnicy, by Cię odnaleźć i doskonale umiłować – wnet powstają przeciwko niemu i przytaczają tysiące fałszywych dowodów, by mu wykazać, że nie powinien tyle mówić o Najświętszej Dziewicy, że pod tym względem dzieją się wielkie nadużycia, że należy się starać by je usunąć. (...)

Jeżeli więc dotąd nic jeszcze nie powiedziałem na cześć Twojej świętej Matki, dodaj mi teraz łaski, abym Ją godnie chwalił (...), wbrew wszystkim wrogom, którzy przeciw i Twoimi są wrogami; abym ze świętymi radośnie mógł powiedzieć: “Niech się nie spodziewa miłosierdzia Boga, kto obraża Jego świętą Matkę.” Spraw, abym żarliwie Cię pokochał, wtedy za przyczyną Twojego miłosierdzia uzyskam łaskę prawdziwego nabożeństwa do Twojej świętej Matki i cały świat nim rozpale. Przyjmij tedy żarliwą modlitwę, jaką zanoszę do Ciebie wraz ze św. Augustynem: “Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty” “Tu es Christus, Pater meus sanctus...” (Meditationum lib.I, cap.XVIII, no.2) (...)

Tyś jest Chrystus, Ojciec mój święty, mój Bóg litościwy, mój Król wielki, mój Pasterz dobry, Mistrz mój jedyny, wspomóżyciel mój najlepszy, umiłowany mój przepiękny, mój Chleb żywy, mój Kapłan na wieki, przewodnik mój do ojczyzny, ma Światłość prawdziwa, słodycz moja święta, moja Droga prosta, moja Mądrość jasnością lśniącą, prostota moja nieskalana, mój pokój niezamącony, cała straż moja, dziedzictwo me drogie, moje Zbawienie wieczne.

Chryste Jezu, mój najmilszy Panie, czemuż kochałem i pragnąłem w całym swym życiu czegokolwiek prócz Ciebie, Boga mego? Gdzież byłem, kiedy myślałem i sercem nie byłem z Tobą? Odtąd będzie inaczej,

¹⁶ ib. s. 54-59

Wy, pragnienia moje wszystkie, rozpalajcie się i ulatujcie do Pana Jezusa; biegnijcie, już dość zwłoki; śpiesznie zmierzajcie do celu waszego; szukajcie tego, którego szukacie. Jezu, niech wyklęty będzie, kto Ciebie nie kocha; niech przepętniony będzie goryczą, kto Ciebie nie miłuje...

O słodki Jezu, niech Cię ukocha, niech rozraduje się w Tobie, niech Cię podziwiał wszelki rozum, oddany chwale Twojej. Boże serca mego i cząstko moja, Chryste Jezu, niech umrze w sercu moim własny duch mój, a żyj Ty we mnie; niech się rozpali w łonie moim żywy węgiel miłości Twej; niech się wzmaga i rozpali ogniem potężnym; niechaj się pali nieustannie na ołtarzu serca mego, niechaj się żarzy we wnętrzościach moich i niechaj w głębi duszy mojej płonie. Obym w dniu skonania swego stanął doskonały przed obliczem Twoim... Amen.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty:

Do medytacji O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7 i 11

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 7 (akapity 1-3)

O MIŁOWANIU JEZUSA PONAD WSZYSTKO

1. Szczęśliwy, kto zrozumiał, co znaczy miłować Jezusa i opuścić siebie dla Jezusa. Miłowane porzucać dla miłowanego, bo Jezus chce być kochany sam jeden, ponad wszystko. Miłość ziemską jest zawodna i niestała, miłość Jezusa wierna i nieprzemijająca. Kto łączy się do tego, co stworzone, ginie, gdy ono przemija, kto obejmuje miłością Jezusa, utwierdza siebie na wieki. Jego kochaj, Jego wybierz za przyjaciela. On, gdy wszyscy cię opuszczają, zostanie przy tobie i na koniec nie da ci zginąć. Z wszystkimi kiedyś musisz się rozstać, chcesz czy nie chcesz.

2. Uchwycić się Jezusa w życiu i śmierci, Jego wierności się powierz. On jeden, gdy wszyscy odejdą, potrafi ci pomóc. Taki już jest ten twój Ukochany, że niczego innego nie pragnie, tylko twego serca, aby w nim zasiać jak król na tronie. Gdy zdołasz opróżnić swoje wnętrze ze wszystkiego, co ziemskie, Jezus chętnie w tobie zamieszka. Pewnego dnia zobaczysz, że utraciłeś wszystko, co z siebie umieściłeś w ludziach poza Jezusem. Nie ufaj, nie opieraj się na trzcinie chwiejącej się na wietrze, bo ciało to siano, a cały blask jego jak kwiat na łące opadnie.

3. Łatwo zbłądzisz, jeśli będziesz przywiązywał wagę do ludzkiej urody. Jeśli u innych szukasz pociechy i zysku, znajdziesz tylko utratę. Lecz jeżeli we wszystkim szukasz Jezusa, na pewno znajdziesz Jezusa. Jeżeli zaś szukasz siebie, znajdziesz siebie, ale na własną zgubę. Bo ten, kto nie szuka Jezusa, więcej sobie szkodzi, niż mógłby mu zaszkodzić cały świat ze wszystkimi wrogami.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga II, Rozdz. 11 (akapity 1-4)

O TYM, JAK MAŁO JEST TYCH, CO MIŁUJĄ KRZYŻ JEZUSOWY

1. Wielu ma dzisiaj Jezusa tych, co kochają Jego Królestwo niebieskie, ale mało takich, którzy dźwigiłoby Jego krzyż. Wielu ma spragnionych Jego pocieszenia, lecz mało pragnących dzielić z Nim ból. Wielu znajdzie przyjaciół do stołu, ale mało do postu. Wszyscy chcą się z Nim cieszyć, mało pragnie dla Niego i z Nim cierpieć. Wielu idzie za Jezusem do momentu łamania chleba, lecz niewielu aż do wychylenia kielicha męki. Wielu podziwiał Jego cuda, mało postępuje za hańbą krzyża. Wielu kocha Jezusa, dopóki nie zjawią się trudności. Wielu Go chwali i błogosławi, dopóki otrzymuje od Niego jakieś łaski. Gdy zaś Jezus się ukryje i choć na chwilę ich opuści, skarżą się albo całkiem upadają na duchu.

2. Kto kocha Jezusa dla Jezusa, a nie dla własnego zadowolenia, błogosławi Go i w męce, i w bólu serca tak samo, jak w uniesieniu radości. A nawet gdyby Jezus nigdy nie zechciał zesałać mu pociechy, i tak by Go zawsze chwalił i dziękował.

3. O, jak wiele może czysta miłość Jezusa bez domieszki żadnego własnego dobra czy miłości! Czyż ci, co tylko samej pociechy szukają, nie powinni się nazywać płatnymi wyrobnikami? Czyż nie kochają bardziej siebie niż Chrystusa ci, co mają na oku tylko własną wygodę i korzyść? Gdzież jest ten, kto pragnie służyć Bogu za darmo?

4. Rzadko spotyka się kogoś tak uduchowionego, aby był ogołocony ze wszystkiego. Któż znajdzie prawdziwie ubożego duchem i wolnego od wszelkich przywiązań? Daleko on i bezgraniczna jego cena.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty pierwszy:

Do medytacji O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 5 (1-2); 6 (1-2); 56 (1-2)

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 5 (akapity 1-2)

O CUDOWNYM DZIAŁANIU MIŁOŚCI BOŻEJ

1. Błogosławię Cię, Ojczy na niebie, Ojczy Pana mego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie biednego. Ojczy miłosierdzia, Boże wszelkiej radości, dziękuję Ci, że mnie niegodnego radości odświeżasz czasem swoją pociechą. Błogosławię Cię zawsze i wysławiam razem z Synem Twoim jednorodzoną i Duchem Świętym Pocieszycielem na wieki wieków. O tak, Boże, moja święta miłości, kiedy wejdiesz do mego serca, zadrzy we mnie wszystko. Ty jesteś moja chwała i wesele mego serca. Tyś moja nadzieja i ucieczka w dniu udreki.

2. Ale że ciągle jestem tak bezradny w miłości i niedoskonały w czynieniu dobra, Ty musisz mnie pokrzepiać i pocieszać, więc częściej przybawaj do mnie i dawaj mi swoje święte nauki. Uwolnij mnie od złych namiętności i uzdrów serce ze wszystkich niedobrych uczuć, abym był do głębi oczyszczony i uzdrowiony, zdolny do kochania, umocniony do cierpienia, pokrzepiony do wytrwania.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 6 (akapity 1-2)

O PRÓBACH PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI

1. Synu, miłość twoja nie jest jeszcze silna i rozumna. Dlaczego, Panie? Dlatego, że lada przeszkoda odwodzi cię od zamiarów i jeszcze zbyt chciwie szukasz samozadowolenia. Ten, kto kocha prawdziwie, nie poddaje się pokusom, nie wierzy chytrym podszeptom wroga. Tak jak miłuje mnie w pomyślności, tak i w trudnościach miłować nie przestaje.

2. Ten, kto kocha rozumnie, nie tyle zważa na dary kochającego, ile na samą miłość tego, który daje. Szuka serca nie korzyści i ponad wszystko, co darowane, stawia Ukochanego. Miłość szlachetna nie zatrzymuje się na darach, ale dąży ku mnie ponad wszystkimi darami. Dlatego kiedy czasem mniej czujesz obecność moją i świętych, niżbyś pragnął, nie wszystko jeszcze stracone. Dobre to i cudowne uczucie, a kiedy je osiągasz, jest to wynik łaski i jakby przedsmak ojczyzny niebieskiej, ale nie polegaj na nim zbyt, bo łaska przychodzi i odchodzi. To zaś znamię człowieka silnego i wielka zasługa - walczyć ze złymi poruszeniami duszy i odrzucać namowy szatana.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga III, Rozdz. 56 (akapity 1-2)

O TYM, ŻE POWINNIŚMY ZAPOMNIEĆ O SOBIE I NAŚLADOWAĆ CHRYSSTUSA W DŹWIGANIU KRZYŻA

1. Synu, o ile zdołasz oddalić się od siebie, o tyle zbliżysz się do mnie. Nic nie żądać od świata - to znaczy znaleźć wewnętrzny spokój, a opuścić siebie samego znaczy złączyć się z Bogiem. Chcę cię nauczyć doskonałego zaparcia się siebie i oparcia się na mojej woli bez sprzeciwu i bez wyklócania się o swoje. Idź za mną - jam jest droga, prawda i życie. Bez drogi nie ma poruszania się naprzód, bez prawdy nie ma rozeznania, bez życia nie ma życia. Jam jest droga, którą iść powinieneś, prawda, której masz zawierzyć, życie, któremu masz zaufać. Jam jest droga niewzruszona, prawda nieskażona, życie - wieczność nieskończona. Jam droga najprostsza, prawda najwyższa, życie szczęśliwe, życie prawdziwe, życie właściwe. Jeżeli będziesz szedł moją drogą, poznasz prawdę, a prawda cię uwolni i pozwoli osiągnąć życie wieczne.

2. Jeżeli chcesz wejść do żywota, zachowuj przykazania. Jeżeli chcesz poznać prawdę, uwierz we mnie. Jeżeli chcesz być doskonały, sprzedaj wszystko. Jeżeli chcesz być moim uczniem, zaprzyj się samego siebie. Jeżeli chcesz osiągnąć życie szczęśliwe, odwróć się od obecnego życia. Jeżeli

chcesz być wywyższony w niebie, niż się na ziemi. Jeżeli chcesz ze mną królować, nieś ze mną krzyż. Bo tylko słudzy krzyża znajdują drogę szczęścia i światłości.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty drugi:

Do medytacji O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 1 (1-2); 8

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 1 (akapity 1-2)

Z JAK WIELKĄ CZCIĄ POWINNO SIĘ PRZYJMOWAC CHRYSSTUSA

1. To Twoje słowa, Chryste, Prawdo wieczna, chociaż nie w jednym czasie wymówione i nie w jednym miejscu zapisane. Ale dlatego, że są Twoje i prawdziwe, powinienem je przyjąć z wiarą i wdzięcznością. Są Twoje, Ty je wypowiedziałeś, ale także i moje, bo wyrzekłeś je dla mojego zbawienia. Chętnie przyjmuję je z Twoich ust, aby jak najgłębiej zapadły mi w serce.

Wzruszają mnie te słowa pełne litości, łagodności i miłości, ale lękiem przejmują mnie własne winy i przed przyjęciem tak wielkiej tajemnicy powstrzymuje nieczyste sumienie. Zachęca łagodność Twoich słów, ale obciąża tyle moich występków.

2. Każesz mi, abym zbliżył się do Ciebie z wiarą, jeżeli chcę mieć wspólną cząstkę z Tobą, i abym przyjął pokarm nieśmiertelności, jeżeli pragnę otrzymać życie wieczne i chwałę. Przyjdźcie do mnie wszyscy – mówisz – którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Jakże łagodnie, jak miło brzmią w uszach grzesznika słowa, w których Ty, Panie, Boże mój zapraszasz mnie, nędznego i ubogiego, do Komunii Twojego świętego Ciała. Lecz kimże ja jestem, Panie, abym ośmielał się zbliżyć do Ciebie? Jakże to, niebiosa nie mogą Cię ogarnąć, a Ty mówisz: Przyjdźcie do mnie wszyscy?!

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 8

O OFIERZE CHRYSSTUSA NA KRZYŻU I OFIAROWANIU SIEBIE

1. Tak jak Ja nago rozłożywszy ramiona na krzyżu ofiarowałem sam siebie za twoje grzechy Bogu Ojcu, do tego stopnia, że nic nie pozostało we mnie, czego nie oddałbym w ofierze przebłagalnej Bogu, tak i ty powinieneś codziennie składać siebie dobrowolnie w ofierze czystej i świętej we Mszy tak szczerze, jak tylko potrafisz, ze wszystkimi władzami duszy i ciała.

Czegóż więcej mogę żądać od ciebie, jak tylko byś usiłował oddać mi całego siebie? Jeśli dajesz mi coś innego niż siebie, cóż mi po tym, nie chcę twojego daru, chcę ciebie samego.

2. Tobie też nie wystarczyłoby, gdybyś miał wszystko na świecie prócz mnie, tak i mnie nie mogłoby zadowolić nic z tego, co byś mi dał, jeśli pożądałbyś mi siebie. Oddaj mi siebie, oddaj całego z miłości do Boga, a ofiara twoja będzie przyjęta.

Ja też ofiarowałem się Ojcu cały ze względu na ciebie, oddałem moje Ciało i Krew na pokarm, aby stać się w całości twoim, abyś ty moim na zawsze pozostał. Ale jeżeli będziesz się opierał na sobie samym, a nie zawierzysz się dobrowolnie mojej woli, niepełna to będzie ofiara, niezupełna więź między nami.

Przeto zanim podejmiesz jakąkolwiek sprawę, najpierw powinieneś się cały oddać w ręce Boga, jeżeli chcesz osiągnąć wolność i łaskę. Właśnie dlatego tak mało jest ludzi wolnych wewnętrznie i opromienionych łaską, że nie umieją wyrzec się w zupełności siebie.

Oto mój twardy warunek: Żaden z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co ma, nie może być moim uczniem. Jeśli więc pragniesz być moim uczniem, ofiaruj mi siebie bez reszty i wszystkie swoje uczucia.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

Dzień trzydziesty trzeci:

Do medytacji Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część VI
lub O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13

Traktat..., Część VI¹⁷

Wspaniały przykład wszystkich prawd, dotyczących Najświętszej Dziewicy oraz Jej dzieci i sług, podaje nam Duch Święty w Piśmie świętym, mianowicie w historii Jakuba [Rdz 27], który otrzymał błogosławieństwo ojca Izaaka, dzięki zabiegom i staraniom swej matki Rebeki. (...)

Cytat z broszury „Przygotowanie do Aktu Ofiarowania się” na trzydziesty trzeci dzień

Maryja, zgromadziwszy łaski dla Swoich dzieci i wiernych sług, po otrzymaniu dla nich błogosławieństwa Ojca Niebieskiego, w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem, zabezpiecza ich w Jezusie i Jezusa w nich. Trwa przy nich, stale czuwa nad nimi, z obawy, aby nie utracili łask u Boga i nie wpadli w szpony swych wrogów. “Zachowuje świętych w całej ich pełni” (św. Bonawentura, Cf. 174), pomaga im przetrwać do końca. To jest najwłaściwsze wyjaśnienie historii Jakuba i Ezawa, historii z zamierzchłych czasów o wybranym i potępionym, historii tak nieznannej i tak pełnej tajemnic.

O naśladowaniu Chrystusa, Księga IV, Rozdz. 13

O TYM, ŻE CZŁOWIEK POBOŻNY WINIEN PRAGNĄĆ PEŁNEGO ZJEDNOCZENIA Z CHRYSTUSEM W NAJŚWIĘTSZYM SAKRAMENCIE

1. Któż mi da tę łaskę, Panie, abym odnalazł Ciebie, otworzył przed Tobą serce i cieszył się Tobą, jak tego pragnę z całej duszy? Wtedy nikt mnie już nie zdoła dotknąć, żadna istota mnie nie poruszy ani nie pociągnie ku sobie. Ty jeden mów do mnie, a ja do Ciebie, jak mówi kochany z ukochanym, jak rozmawia przyjaciel z przyjacielem.

O to proszę, do tego tęsknię, aby złączyć się całkowicie z Tobą i oderwać serce od wszystkich innych rzeczy, uczuć się dzięki Komunii i częstemu odprawianiu Mszy coraz lepiej rozumieć sprawy niebieskie i wieczne. O Boże, kiedyż będę z Tobą zjednoczony całkowicie i wchłonięty przez Ciebie do zupełnego zapomnienia o sobie? Ty we mnie, a ja w Tobie – i tak pozwól mi w jedności z Tobą już na zawsze pozostać.

2. Ty jesteś mój umiłowany, wybrany z tysięcy, w Tobie pragnie mieszkać moja dusza po wszystkie dni życia. Ty jesteś moje ukojenie, w którym mieści się wzniosły pokój i prawdziwy spoczynek, bo poza Tobą jest tylko trud, ból i niedola bez granic. Ty jesteś naprawdę Bóg ukryty i nie przestajesz z bezbożnymi, ale przemawiasz do prostych i pokornych. O jakże miły jesteś Panie, bo żeby okazać synom swoją miłość, raczysz posilać ich chlebem najpożywniejszym, który zstąpił z nieba. Zaprawdę nie ma drugiego narodu tak wzniosłego, który by miał bogów tak blisko przy sobie, tak jak Ty, Boże nasz, bliski jesteś wszystkim wierzącym Tobie, którym udzielasz siebie na pokarm i pokrzepienie dla codziennej pociechy i obrócenia ich serc ku niebu.

3. Jakież jest inny lud tak obdarowany, jak lud chrześcijański? Albo jakaż istota pod niebem tak miła Bogu, jak dusza pełna oddania, ku której schodzi Bóg, aby sycić ją swoim chwalebny Ciałem? O niewypowiedziana łasko, o przedziwna litości, o miłości nieogarniona do każdego człowieka! Lecz cóż dam Panu w zamian za tę łaskawość, za tę zaszczytną miłość? Cóż mógłbym ofiarować lepszego, jak tylko oddać Bogu całe serce i złączyć się z Nim aż do głębi.

A gdy moja dusza złączy się już całkowicie z Bogiem, zadrży we mnie wszystko.

Wówczas powie: Jeśli chcesz być ze mną i Ja chcę być z tobą. A ja odpowiem: Panie, racz pozostać ze mną, pragnę gorąco być z Tobą. To jedyne moje pragnienie – zjednoczyć moje serce z Tobą.

Teraz odmawiamy modlitwy przewidziane na czas „Poznanie Jezusa Chrystusa”

¹⁷ ib. s. 173

DZIEŃ SKŁADANIA AKTU OFIAROWANIA SIĘ

Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, Część VIII, Rozdz. 1¹⁸

Pod koniec trzeciego tygodnia wyśpiewują się i komunikować się będą w intencji oddania się Jezusowi Chrystusowi jako niewolnicy z miłości przez ręce Maryi. Po Komunii Świętej zaś złożą Akt Ofiarowania się. Upřednio powinni własnoręcznie przepisać tekst Aktu Ofiarowania się, mogą się też posłużyć przygotowaną upřednio kopią. Na dokumencie złożą podpis i datę.

Byłoby rzeczą wskazaną by dnia tego złożyli Jezusowi Chrystusowi i Jego Najświętszej Matce jakąś daninę jako pokutę za swe przeszłe niewierności, oraz by przez to zaznaczyć swą zależność od panowania Jezusa i Maryi. Daninę tę może stanowić post, jakieś umartwienie lub jałmużna. Wystarczy rzecz najdrobniejsza, byle z dobrego serca, bo Jezus patrzy tylko na dobrą wolę. Przynajmniej raz do roku, tego samego dnia, powinni wznawiać Akt Ofiarowania się, spełniając te same ćwiczenia przez trzy tygodnie. Zbawienną jest rzeczą odnawiać je co miesiąc, a nawet codziennie tymi słowami:

“Tuus totus ego sum, et omnia mea tua sunt”- “Jestem cały Twój, O Jezu, i wszystko co moje należy do Ciebie, przez Maryję, Twoją Niepokalaną Matkę.”

Ja, N..., grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby Chrztu Św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia.

Bym zaś wierniejszy Mu był, niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój, ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i pełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga w czasie i wieczności.

¹⁸ ib. s. 221

AKT OFIAROWANIA SIĘ JEZUSOWI CHRYSZTUSOWI PRZEZ RĘCE MARYI

Wg. św. Ludwika Marii Grignon de Montfort

“Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”

O, odwieczna, wcielona Mądrości! O, najmilszy i czci najgodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowiecze, Synu Jednorodzony Ojca Przedwiecznego i Maryi, zawsze Dziewicy! Oddaję Ci najgłębszą cześć w łonie i chwale Ojca Twego w wieczności oraz w dziewiczym łonie Maryi, Twej najgodniejszej Matki, w czasie Twego wcielenia.

Dzięki Ci składam żeś wyniszczył samego siebie, przyjmując postać sługi, by mnie wybawić z okrutnej niewoli szatana. Chwalę Cię i uwielbiam, żeś we wszystkim poddać się raczył Maryi, Twej świętej Matce, aby mnie przez Nią wiernym swym niewolnikiem uczynić. Lecz niestety! W niewdzięczności i niewierności swej nie dochowałem obietnic, które uroczyście złożyłem Tobie przy chrzcie św. Nie wypełniłem zobowiązań swoich; nie jestem godny zwać się dzieckiem lub niewolnikiem Twoim, a ponieważ nie ma we mnie nic, co by nie zasługiwało na Twój gniew, nie śmiem już sam zbliżyć się do Twego Najświętszego i Najdostojniejszego Majestatu. Przeto uciekam się do wstawiennictwa i miłosierdzia Twej Najświętszej Matki, którą mi dałeś jako Pośredniczkę u siebie. Za Jej możliwym pośrednictwem spodziewam się wyjednać sobie u Ciebie skrucę i przebaczenie grzechów oraz prawdziwą mądrość i wytrwanie w niej.

Pozdrawiam Cię więc, Dziewico Niepokalana, żywy przybytku Bóstwa, w którym odwieczna, ukryta Mądrość odbierać chce cześć i uwielbienie aniołów i ludzi. Pozdrawiam Cię, Królowo nieba i ziemi, której panowaniu prócz Boga wszystko jest poddane. Pozdrawiam Cię, Ucieczko grzeszników, której miłosierdzie nie zawiodło nikogo; wysłuchaj prośbę mą, pełną gorącego pragnienia Boskiej mądrości, i przyjmij śluby i ofiary, jakie Ci w pokorze składam.

Ja, ... grzesznik niewierny, odnawiam i zatwierdzam dzisiaj w obliczu Twoim śluby chrztu św. Wyrzekam się na zawsze szatana, jego pychy i dzieł jego, a oddaję się całkowicie Jezusowi Chrystusowi, Mądrości wcielonej, by pójść za Nim, niosąc krzyż swój po wszystkie dni życia. Bym zaś wierniejszy Mu był niż dotąd, obieram Cię dziś, Maryjo, w obliczu całego dworu niebieskiego, za swą Matkę i Panią. Oddaję Ci i poświęcam jako niewolnik Twój ciało i duszę swą, dobra wewnętrzne i zewnętrzne, nawet wartość dobrych moich uczynków, zarówno przeszłych, jak i obecnych i przyszłych, pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną i wszystkim bez wyjątku, co do mnie należy, według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, w czasie i wieczności.

Przyjmij, Panno łaskawa, tę drobną ofiarę z mego niewolnictwa dla uczczenia i naśladowania owej uległości, jaką Mądrość odwieczna macierzyństwu Twemu okazać raczyła; dla uczczenia władzy, jaką oboje posiadacie nade mną, nikłym robakiem i grzesznikiem nędznym; jako podziękowanie za przywileje, którymi Cię Trójca Najświętsza łaskawie obdarzyła. Zapewniam, że odtąd jako prawdziwy Twój niewolnik chcę szukać Twej chwały i Tobie we wszystkim być posłuszny. Matko przedziwna, przedstaw mnie Twemu drogiemu Synowi jako wiecznego niewolnika, aby jako mnie przez Ciebie odkupił, tak też przez Ciebie przyjąć mnie raczył. Matko miłosierdzia, udziel mi łaski prawdziwej mądrości Bożej i przyjmij mnie do grona tych, których kochasz, których pouczasz, prowadzisz, żywisz i bronisz jak dzieci swe i sługi. Dziewico wierna, spraw, abym zawsze i we wszystkim był tak doskonałym uczniem, naśladowcą i niewolnikiem Mądrości wcielonej, Jezusa Chrystusa, Syna Twego, abym za Twym pośrednictwem i za Twoim przykładem doszedł do pełni wieku Jego na ziemi i Jego chwały w niebie. Amen.